

# Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Nr 35 (465), 3 września 1999  
ISSN 1230-851X  
Nr indeksu 34382X  
Cena 1,50 zł

Jaraczewo, Jarocin, Kotlin, Nowe Miasto, Zerkiw  
**GAZETA JAROCIŃSKA**  
ZA TYDZIEŃ  
KOLOROWA

## Władza w ZZOZ-ie dla ekonomisty?

Zarząd Powiatu utrzymuje w tajemnicy liczbę kandydatów zgłoszonych do konkursu na dyrektora jarocińskiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej. - „Aby nie zapeszyć” - tłumaczy starosta. Kiedy będzie trwało występowanie konkursowe, upłylnie termin składania ofert do kasy chorych na usługi szpitalne na rok 2000. Propozycję jarocińskiego ZZOZ-u przygotuje więc zastępujący dyrektor Stanisław Spychał.

Termin składania ofert kandydatów na dyrektora ZZOZ-u minął we wtorek, 31 sierpnia. W poniedziałek starostowie nie chcieli ujawnić, ile zamkniętych kopert konkursowych trafiło do Zarządu Powiatu. - Trzeba liczyć się z tym, że oferty wysłane pocztą dotrą 1 czy 2 września - tłumaczy starosta Adam Kołodziej. - Dzisiaj, aby nie zapeszyć, zarząd nie może zdradzić, ile ofert wpłynęło. Na pytanie, czy jest prawdą, że do ponie-

działku nie wpłynęła żadna oferta, natychmiast odpowiedział wicestarosta Czesław Robakowski: - Nieprawda. Po czym potwierdził to starosta. Ustępujący dyrektor Stanisław Spychał przyznał, że jest zainteresowany danymi o sytuacji w ZZOZ-ie potrzebnymi do przygotowania oferty konkursowej. - Nie mogę jednak ujawnić, kto tymi informacjami interesował się - stwierdził dyrektor.

Dokończenie na str. 5

## „Jarocińska” kolorowa

Od przyszłego tygodnia „Gazeta Jarocińska” będzie wyglądała inaczej. Przede wszystkim następnym numer tygodnika będzie kolorowy. W związku z tym, iż zmuszeni byliśmy zmienić drukarnię „Gazeta” będzie ukazywać się w większym formacie. Postanowiliśmy również po wielu latach zmienić winietę nasze tygodnika.

Mamy nadzieję, że zmiany się spodobają. Teraz będziemy mogli pokazywać wszystko jeszcze piękniej i kolorowo. Oczywiście dotyczy to tylko zdjęć, bo teksty będą nadal przedstawiać rzeczywistość, a ta nie zawsze jest kolorowa. Wierzymy jednak, że dzięki kolorowej „Gazecie” życie naszych Czytelników też nabierze ciekawszych barw.

## Co dalej z BWSH?

Czytaj na str. 8

## Jaraczewo Kłopoty z wodą

O 5 groszy radni z Jaraczewa podnieśli cenę wody. Opłata za 1 m<sup>3</sup> będzie wynosić 1,26 zł.

W trakcie dyskusji, która dotyczyła podwyżki ceny wody, radni zauważyli niecisłość w projekcie uchwały. - Czy to

## Nowe Miasto

## Dożynki w nowym powiecie

Gmina Nowe Miasto nad Wartą była gospodarzem pierwszych powiatowo-gminnych dożynek powiatu średzkiego. Uroczystości odbyły się w minionej niedzielę na boisku sportowym w Kłęce.



Wójt Nowego Miasta Aleksander Podemski dzielił się chlebem dożynkowym z mieszkańcami gminy

Czytaj na str. 3

## Srebro Bociana

Jacek Bocian z Raszew zdobył srebrny medal w sztafecie 4x400 m na Mistrzostwach Świata w Lekkiej Atletyce w Sewilli.

Jacek biegł na trzeciej zmianie, po Tomaszu Czubaku i Robertcie Maćkowiaku, a przed Piotrem Haczkiem. Udało mu się obronić drugą pozycję wywalczoną przez kolegów. - Jeszcze do tej pory jestem pod wrażeniem - powiedziała mama Jacka, Zdzisława Bocian - przeżywalimy ten bieg z całą

rodziną, serce bardzo mocno mi biło podczas kibicowania.

Srebrny medal mistrzostw świata jest, jak na razie, największym sukcesem młodego zawodnika. Jest to także największe osiągnięcie zawodnika pochodzącego z Ziemi Jarocińskiej.

(faf)

## Nowy Świat w Bachorzewie

Ulice w Bachorzewie mają już nazwy. Decyzję o ich nadaniu, na prośbę mieszkańców, podjęła Rada Miejska w Jarocinie.

Droga wojewódzka Jarocin - Konin, przebiegająca przez Bachorzew, zamiast numerem 1 będzie teraz ulicą Nowy Świat. Pozostałym drogą lokalnym nadano nazwy: nr 2 - ulica Leśna, nr 3 - ulica Szkolna, nr 4 - ulica Graniczna, nr 5 - ulica Jesienna, nr 6 - ulica Krótka, nr 7 - ulica Polna.

Propozycja zmian wyszła od mieszkańców wsi. Sołtys Jan Wachowiak zapewnił radnych na sesji, iż wszyscy zdają sobie sprawę z konsekwencji finansowej, związanej z wymianą różnych dokumentów. - Wiele domów nie ma numerów, każdy sam sobie przywiesza jakies A, B itd. Ureguluje i uporządkuje to sprawy adresowe, bo jak na przykład przyjeżdża pogotowie, to szuka potrzebującego po całej wsi i nie może trafić - uzasadniał sołtys. (alg)

jest zgodne z prawem, aby uchwała obowiązywała wstecz? - pytał radny Bronisław Kaczmarek. - Jeżeli chcemy podwyższyć cenę, to najpierw powinniśmy polepszyć jakość wody. Na terenie naszej gminy leci tak brudna woda. Nie nadaje się ona nawet do pojenia bydła. Przeciętnego obywatela nie obchodzi, że gmina ma problemy z kanalizacją. Każdy mieszkaniec chce otrzymać produkt najwyższej jakości - mówił radny Stefan Grzelak. Ze stanowiskiem radnych zgodził się radca

prawny Henryk Pawliński. - Generalnie prawo nie powinno działać wstecz. Jednak gdybyśmy tej podwyżki nie uchwalili, to jesteśmy zmuszeni przedłużyć funkcjonowanie poprzedniej uchwały. Osobiście uważam, że pięciogroszowy wzrost ceny wody jest do przyjęcia - stwierdził radca prawny.

Pod koniec debaty radni przyjęli uchwałę w sprawie zmiany ceny wody na terenie gminy Jaraczewo. Opłata za 1 m<sup>3</sup> będzie wynosić 1,26 zł.

(dp)

## urodzenia

Artur Jerszyński  
Izabela Rempelwicz  
Emilia Krakowska  
Aleksandra Rozpędowska  
Patrik Krajewski  
Agata Wesolek  
Mikołaj Rzepka  
Ilona Wielgosz  
Michał Wojcieszak  
Nadia Kowal  
Tomasz Gluza

## śluby

### 4 września

Paweł Szymański (Koszkowo)  
- Ewa Ulanowska (Bielejewo)  
Marcin Bartkowiak (Góra)  
- Anna Zawodna (Góra)  
Śruba Piotr (Słupca)  
- Agnieszka Szymczak (Jaraczewo)  
Szymon Bazalak (Cielcza)  
- Kamilla Banaszak (Nosków)  
Sławomir Gawroński (Rusko)  
- Violetta Waskiewicz (Rusko)  
Krzysztof Balcer (Jarocin)  
- Agnieszka Ignaszak (Kotlin)  
Jarosław Woźniak (Sońniczka)  
- Agnieszka Urbaniak (Kotlin)  
Paweł Andrzejewski (Stegosz)  
- Kamila Dopierała (Chrzan)  
Mariusz Nejman (Cielcza)  
- Katarzyna Grzelak (Chrzan)  
Tomasz Ignasiak (Osiek)  
- Dorota Siwecka (Jarocin)  
Grzegorz Mąka (Cielcza)  
- Beata Pietrowiak (Witaszyce)  
Robert Grzybowski (Zakrzew)  
- Magdalena Lisiecka (Zakrzew)  
Piotr Krawczyk (Stara Odra)  
- Agnieszka Krawczyk (Golina)  
Robert Skibiński (Golina)  
- Wiesława Tomczak (Jarocin)  
Tomasz Sikora (Witaszyce)  
- Agnieszka Mikulska (Łagów Lubuski)

### 8 września

Robert Wyrwas (Rusko)  
- Natalia Mastowska (Rusko)

## zgony

Leon Dolny I. 68 (Jaraczewo)  
Gabriela Bogdańska I. 90 (Żerków)  
Marian Mních I. 75 (Nowe Miasto)  
Władysława Golka I. 85 (Golina)  
Franciszek Sobczak I. 87 (Jarocin)  
Janina Kelm I. 74 (Magnuszewice)  
Czesław Becela I. 68 (Jarocin)  
Stanisław Jerzyński I. 80 (Jarocin)  
Antoni Glinkowski I. 71 (Wilkowyja)  
Henryk Muc I. 71 (Mieszków)  
Ryszard Ziemiński I. 48 (Żerków)  
Teresa Grzegórz I. 65 (Jarocin)  
Sabina Chwałńska I. 4 (Żerków)

Rodzinnom zmarłym  
składamy wyrazy współczucia

## targowisko

marchew	0,80 do 1,00
pietruszka	2,00 do 3,00
seler	2,00 do 3,00
cebula	0,80 do 1,00
fasola	2,40 do 4,00
pomidory	0,50 do 2,00
ogórki	0,80 do 1,50
kapusta (gl.)	0,50 do 1,50
buraczki	0,60 do 1,00
pieczarki	4,50 do 6,00
jablka	1,20 do 2,00
śliwki	1,50 do 2,50
brzoskwinie	2,00 do 5,50
cytryny	4,00 do 4,50
ziemniaki	0,30 do 0,60
jajka	2,00 do 3,50

## kronika policyjna

23 sierpnia w Witaszyczkach nieznan sprawca włamał się do Autobaru Elżbiety D. Skradziono papierosy, piwo, czekoladę i pieniądze w bilonie. Łączna wartość strat - 460 zł.

24 sierpnia w Jarocinie na targowisku nieznan sprawca skradł Mieczysławie M. dowód osobisty, prawko jazdy oraz pieniądze. Wartość strat - 150 zł.

26 sierpnia w Jarocinie przy ul. Dworcowej skradziono Fiata 126p wartości 150 zł należący do Eugeniusza C.

Tego samego dnia w Żerkowie na ul. Kościelnej kierujący Polonezem Truckiem Daniel W. podczas cofania najechał na chodnik, gdzie stała z rowerkiem 4-letnia Sabina C. Dziecko z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. Mimo podjęcia natychmiastowej akcji reanimacyjnej - dziewczynka zmarła.

28 sierpnia w Jarocinie na ul. Wrocławskiej kierowca Seata Ibiza Piotr M. w trakcie wyprzedzania uderzył w bok wyprzedzanego pojazdu marki Seat Ibiza, którym jechał Stanisław N. W wyniku zdarzenia ogłoszono potużenie ciała odnieśli trzej pasażerowie drugiego auta.

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

## telefony zaufania

\* W Jarocinie 747-15-22, czynny od 17.00 do 21.00, od poniedziałku do piątku. Punkt konsultacyjny dla osób z problemami alkoholowymi i członków ich rodzin w każdą środę. Spotkania prowadzi terapeuta. Jarocin, ul. Wrocławska 34.

\* W Żerkowie 742-31-83, czynny w każdy wtorek i środę w godz. 18.00 - 19.00. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w tych samych dniach i godzinach w Gminnym Ośrodku Kultury przy ul. 700-lecia (Dom Strażaka).

## dyżury aptek

Do 5 września dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-25-63). Od 6 do 12 września dyżurować będzie apteka „Flos Rosae” (Jarocin, ul. Wrocławska 9, tel. 747-24-34).

W niedziele i święta od godz. 9.00 do 13.00 czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 14.00 do 18.00 otwarta jest apteka „Remedium” (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50).

# Kursy językowe

Spotkanie w sprawie nauki języka angielskiego i niemieckiego odbędzie się w najbliższy poniedziałek w Szkole Podstawowej nr 6 w Jarocinie.

Stowarzyszenie Jarocin - Veldhoven organizuje drzwi otwarte na kursy języka niemieckiego i angielskiego. Lekcje prowadzone będą w małych grupach dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Uczyc będą nauczyciele - byli mieszkańcy Holandii i Niemiec. Pierwsze spotkanie organizacyjne odbędzie się 6 września o godz. 18.00 w Szkole Podstawowej nr 6 w Jarocinie przy ul. Kościuszki 10.

(jn)

## Kurs na motorowodniaka

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Jarocinie organizuje kurs na sternika motorowodnego.

Kurs kosztuje 400 zł. Liczba miejsc jest ograniczona. Zapisy przyjmowane są w Jarocinie przy ul. Glinki 15 (tel. 747-37-66). Przy zgłoszeniu wymagana jest wpłata 50 zł.

(r)

## rynek pracy

W minionym tygodniu w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 4.405 bezrobotnych.

W tym czasie zarejestrowało się 17 osób. Spośród 5 wyrejestrowanych, 4 podjęły prace.

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla nauczycieli języka polskiego, angielskiego, niemieckiego oraz geografii, murarzy, technika mechanicznego, elektryka z uprawnieniami, mechanika warsztatowego, osoby do prowadzenia hurtowni materiałów budowlanych, inżyniera i technika budowlanego, kierowcy - akwizytora, spawacza elektrycznego, wychowawcy, kierownika działu marketingu, specjalisty ds. marketingu i sprzedaży, informatyka, asystentki dyrektora, agenta ubezpieczeniowego, monter okien, robotnika budowlanego, operatora koparkoładowarki, księgowej, pracownika komputerowego, spawacza, samodzielnego pracownika działu sprzedaży, sprzedawcy LPG, regionalnego przedstawiciela handlowego, doradcy technicznego, monter instalacji telekomunikacji, technika telekomunikacji, technika ekonomisty, dekarza, cieśli, krawca.

## Jarocin

# Gminne dożynki

Łuszczanów będzie gospodarzem gminnych dożynek - Jarocin 1999. Święto plonów odbędzie 12 września.

Dożynki rozpocznie msza święta „dożynkowa”, która zostanie odprawiona o godz. 11.00 w kościele parafialnym w Wilkowyi. Na godz. 14.00 zaplanowano wmurowanie kamienia węgielnego pod rozbudowę Zespołu Szkół w Łuszczanowie. Oficjalne otwarcie uroczystości dożynkowej odbędzie się o godz. 14.30 przed świątlicą wiejską. Później organizatorzy przewidzieli występy artystyczne, wpisy do księgi, zabawy, konkursy. Zabawa taneczna, do której przygrywać będzie zespół „Centrum” rozpocznie się o godz. 17.30.

(j)

## Spotkanie z Chrisem

Przez kilka dni w Jarocinie gościć będzie ponownie Amerykanin Chris Carlisle. Spotkanie z jego dawnymi jarocińskimi uczniami i przyjaciółmi odbędzie się w najbliższy piątek.

W latach 1992 - 1994 Chris Carlisle był nauczycielem języka angielskiego w jarocińskim LO. wielu uczniów z tamtego okresu to jego przyjaciele. Będąc w Jarocinie Chris Carlisle chce się spotkać z jarocińskimi. Spotkanie odbędzie się 3 września w „Piwnicy u Jana” o godz. 18.00.

(jn)

## kino

KINO „ECHO”  
Jarocin, ul. Gołębia 1

„Mumia”  
3 września - godz. 18.00  
4 września - godz. 17.00  
5 września - godz. 16.00  
Bilety 10 zł

„Osiem milimetrów”  
3 września - godz. 20.00  
4 września - godz. 19.00  
5 września - godz. 18.00  
Bilety 10 zł

„Podróż przedślubna”  
6 września - godz. 18.00  
7 września - godz. 18.00  
8 września - godz. 18.00  
Bilety 10 zł

## Jarocińska

ADRES REDAKCJI:  
63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B  
tel./fax (0-62) 747-37-60; 747-15-31  
e-mail - redakcja@gj.com.pl  
http://www.gj.com.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Justyna Napierała, Aleksandra Piliarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny)

WSPÓŁPRACUJĄ: Izabela Bukowska, Grażyna Cychrenska (Kotlin), Anna Gogolawicz, Anna Koneczna, Anna Kopras-Fijolek

Piotr Marchwiak, Iwona Nowicka, Agnieszka Piliarczyk, Lidia Sokowicz, Jerzy Stachowak, Andrzej Staszak (Jaraczewo), Hieronim Słogacz, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, Jarocin, ul. Marconiowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 188, 60-989 Poznań 2, tel. (0-61) 868 95-17

DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 747-23-14. Czynne codziennie 9<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>, sobota: 10<sup>00</sup> - 12<sup>00</sup>

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kalska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (0-61) 287-43-78, odpowiadają do soboty.

OBŚLUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek, Zbigniew Pacanowski, Robert Solarczyk

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk: „Listy” i „Halo, Gazeta!”, Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

# Dożynki w nowym powiecie

Nowe Miasto nieprzypadkowo wybrano na gospodarza tegorocznego święta plonów. Gmina jest najbardziej oddalona od Środy, a zorganizowanie tutaj dożynek, jak podkreślano, ma wpłynąć na integrację nowo powstałego powiatu.

Starostami dożynek byli Grażyna Nagła z Wolicy Pustej posiadająca 120 ha ziemi i gospodarstwo specjalizujące się w hodowli bydła oraz Stefan Kominek z Kruczynka, sołtys wsi, pracujący na 34 hektarowym gospodarstwie. - *Proszę dzielić ten chleb sprawiedliwie, aby wystarczyło go dla wszystkich* - prosiła starościna dożynek wójta Nowego Miasta i starostę powiatu średzkiego. W imieniu mieszkańców powiatu średzkiego wójt Nowego Miasta Aleksander Podemski podziękował rolnikom za tegoroczne plony. - *Dziękujemy za ten wspaniały bochen chleba, który jest symbolem ciężkiej pracy rolnika. Wspólnie ze starostą obiecujemy, że dołożymy wszelkich starań, aby ten chleb był dzielony sprawiedliwie, doceniając trud wszystkich ludzi, którzy są związani z rolnictwem* - powiedział wójt, po czym wspólnie ze starostą obdzilił zaproszonych gości chlebem. W powiatnym przemówieniu starosta powiatu średzkiego Ryszard Węglowski zwrócił szczególną uwagę na ciężką sytuację polskich rolników. - *Tegoroczne święto obchodzimy w bardzo trudnym dla wsi okresie. Wzrost kosztów produkcji w ostatnich latach jest tak wielki, przy malejących kosztach skupu, że produkcja stała się nieopłacalna. Rolnicy już kolejny rok z rzędu mają poważne kłopoty ze sprzedażą swoich produktów. Taki stan spowodował pogorszenie sytuacji materialnej wsi. Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że wieś nie posiada żadnych rezerw finansowych, wszelkie zdrowie środki przeznacza na bieżące utrzymanie, które nie zawsze wystarczają na zabezpieczenie nawet podstawowych potrzeb. (...) Niech to będzie apel do rządzących*

o właściwe traktowanie rolnictwa - zakończył starosta.

Na dożynkach obecni byli wójtowie gmin wchodzących w skład powiatu średzkiego: Krzykos, Dominowa i Zaniemyśla oraz burmistrz Środy, poseł Mieczysław Jacków. Do Klęki przybył również poseł Stanisław Stec oraz przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i wojewody wlkp. Licznie stawili się na dożynki radni powiatu średzkiego i poszczególnych gmin.

Podczas oficjalnej części dożynek delegacje wszystkich gmin przedstawiły swoje wieńce dożynekowe. Najokazalej prezentowała się kompozycja rolników z Zaniemyśla. Z okolicznościowym programem wystąpił zespół Chociczanie. Licznie zgromadzeni mieszkańcy mogli wziąć udział w loterii fantowej, obejrzeć występ kabaretu "Pod spodem" oraz posłuchać kapeli ludowej i strażackiej orkiestry dętej. W "wesołym miasteczku" bawili się nie tylko dzieci. A dla głodnych przygotowano liczne stoiska z kielbaskami, a nawet pyrami z "gziką". Dożynki zakończyła zabawa. (jn)

## Ten sam dyrektor

Zespołem Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie przez następne 5 lat będzie kierował Krzysztof Lehmann, dotychczasowy dyrektor tej szkoły. Jego kandydaturę musi jeszcze zaakceptować kuratorium oświaty.

O stanowisko dyrektora ZSZ nr 1 ubiegało się dwóch kandydatów. Jednym z nich był dotychczasowy dyrektor szkoły. Komisja konkursowa pod przewodnictwem Pawła Leonharda składała się z 10 osób - przedstawicieli Rady Powiatu, Rady Rodziców, nauczycieli, kuratorium i związków zawodowych. (alg)

## Apel o drogę ekspresową

Rada Powiatu w Jarocinie wystąpiła do Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z apelem o włączenie drogi krajowej nr 42 (Poznań - Jarocin - Pleszew) do wykazu dróg ekspresowych. Taki wpis spowodowałby modernizację drogi i budowę obwodnicy omijającej Jarocin i Kotlin.

Podczas ostatniej sesji radni powiatowi jednomyślnie przegłosowali wystosowanie apelu, w którym postulowano o wprowadzenie drogi krajowej nr 42 do "Strategii Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury Transportowej w Polsce do roku 2015". Z podobnym apelem wystąpiły też inne powiaty łączące wzdłuż tej drogi.

W rozporządzeniu Rady Ministrów z 1996 roku w wykazie dróg ekspresowych, znajdującym się w wyżej wymienionej strategii, pominięto trasę Poznań - Jarocin - Pleszew, mimo iż ma ona międzyregionalny charakter łącząc Polskę północną i południową. W postulatcie do ministra zaznaczono, że bardzo intensywny ruch kołowy przecinający centra wielu miast i wsi Wielkopolski - dla przykładu w Jarocinie 25.000 pojazdów na dobę - jest uciążliwy dla mieszkańców tych miejscowości. Korekta w rozporządzeniu Rady Ministrów przyczyniłaby się do poprawy bezpieczeństwa oraz stanu środowiska naturalnego. (alg)

## Sztandar



Piotr Piotrowicz

1 września mija sześćdziesiąta rocznica wybuchu II wojny światowej. To ważna data w najnowszej historii Polski, przypominająca heroiczny wysiłek całego narodu, a szczególnie wojska w wojnie z hitlerowskimi, i nieco później również z sowieckimi agresorami. Te wrześniowe dni sprzed lat przypominają też, jak ważne dla walczących, a także dla społeczeństwa były symbole - sztandary formacji wojskowych, jakich nieludzkich wysiłków dokonywano, by nie wpadły one w ręce wroga. Sztandary...

Słuchając relacji z ostatniej sesji rady miejskiej ze zdziwieniem, graniczącym ze złością dowiedziałem się, iż radny Adam Pawlicki jest przeciwny fundowaniu przez samorząd nowego sztandaru dla jarocińskiej jednostki wojskowej. Co więcej jeszcze kilka innych osób zasiadających w radzie wypowiada się podobnie głosując przeciw zaangażowaniu się gminy w organizację uroczystości. Na dodatek dorabia się do całej sprawy otoczkę spisku politycznego, związaną z zbliżającą się kampanią prezydencką. Otóż drogi Adamie, przed publicznymi wypowiedziami na ten temat warto przeczytać ustawę regulującą nadawanie sztandarów jednostkom wojskowym. Czyni to Prezydent RP lub osoba przez niego upoważniona. Jeśli więc wojsko w Jarocinie sztandar ma mieć, to nie ma innej drogi. Ważne, aby przed mało przemyślanymi i formułowanymi pod publiczność wypowiedziami trochę się zastanowić. Chyba warto byłoby pokazać, że gminie i powiatowi zależy na tym, aby w Jarocinie wojsko było. Bo pełni ważną rolę w życiu lokalnej społeczności. Sąsiedni Pleszew do dziś żałuje, że nie stacjonuje już tam jednostka wojskowa. Można zapytać jego mieszkańców, dlaczego?

Dziś, w chwili, gdy Polska stała się członkiem NATO, rola jarocińskiego batalionu budowy lotnisk jest niezmiernie ważna. Trzeba pamiętać, że właśnie ta jednostka będzie dostosowywała lotniska do technicznych wymogów paktu. I dlatego rolę rady jest danie impulsu do zjednoczenia mieszkańców Ziemi Jarocińskiej wokół sprawy fundacji sztandaru. Z ratusza winien dobiec jednolity głos w tej sprawie, a nie gorszące, nie przynoszące chwały pyskówki. Myślę również, że radni powinni zrzec się choćby po jednej diecie na koszt uszycia sztandaru. To pewnie będzie trochę trudniejsze, niż podniesienie ręki w czasie głosowania nad przekazaniem pieniędzy z budżetu. Sądzę też, że wielu jarociniaków będzie skłonnych dać na ten cel pieniądze. Gdybyśmy złożyli się choćby po złotówce, pieniędzy wystarczy na całe przedsięwzięcie. Dla niektórych jednak ważne jest tylko to, by być w permanentnej opozycji.

Słowniczek dla radnego Pawlickiego  
wspólnota samorządowa - mieszkańcy gminy, powiatu lub województwa

**Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe** Oferujemy po najniższych cenach

**"KLIMPEX"** szwedzkie blachy profilowane

- blachy dachówkowe
- blachy trapezowe
- boazerie PCV
- rynny i rury PCV

**Włodzimierz Klimczuk**  
63-100 ŚREM, ul. Gostyńska 49  
tel./fax 283-33-13, tel. 283-23-23

**Proponujemy szeroki zakres usług blacharsko-dekarskich przez wyspecjalizowane brygady montażowe**

**SUPER OFERTA! KALENDARZE REKLAMOWE !!!**

**kalendaryk kieszonkowy 220 zł + VAT za 1000 szt.**  
(do 15 września promocja 200 zł + VAT)

Proponujemy także kalendarze:  
samoprzylepne, plakatowe, trójdzienne, biurkowe, notatnikowe i inne

**Agencja Reklamowa PROJEKT STUDIO, ul. Kwiatowa 22**  
tel. 0601 767 994, tel./fax (062) 747 14 09

## listy

Pragnę poinformować Czytelników i autorów artykułu, że podjęta przez Radę Miejską uchwała nr XII/158/99 z dnia 28.05.1999 r.: „Udostępniła lokale użytkowe i mienie ruchome podmiotowi gospodarczemu utworzonemu przez pracowników zlikwidowanego zakładu budżetowego”. Uchwała posiada wymaganą prawem opinię prawną i jest zgodna z ustawą o samorządzie gminnym.

W uzasadnieniu do ww. uchwały zapisano: „Dotychczasowa działalność Miejskiej Lecznicy dla Zwierząt jako Zakładu Budżetowego była prowadzona bez dotacji gminy. Obecnie jak wynika z uzyskanych informacji, Zakład powoli traci płynność finansową. W sytuacji deficytowości działania zakładu budżetowego gmina może dotować działalność zakładu, natomiast w przypadku odstąpienia od dotowania ma obowiązek zlikwidowania względnie przekształcenia w jednostkę budżetową.

W przypadku Lecznicy decyzja o likwidacji zbiega się z intencją pracowników, którzy wystąpili o sprywatyzowanie zakładu. Pozwoli to w większym stopniu komercjalizować prowadzoną działalność i dokonać zmian w strukturze zatrudnienia. Likwidacja Zakładu jest również uzasadniona tendencjami rynkowymi.”

W tej sytuacji możliwe było zastosowanie dwóch rozwiązań:

- 1) utworzenie spółki z o. o., której działanie nie zmieniliby kondycji finansowej Lecznicy. Wręcz przeciwnie, prawdopodobnie zdecydowanie podniosłoby koszty funkcjonowania zakładu;
- 2) likwidacja zakładu budżetowego w oparciu o obowiązujące przepisy ustawy o finansach publicznych.

Zarząd uważał, że drugie rozwiązanie jest znacznie korzystniejsze, gdyż po likwidacji Zakładu istnieje możliwość kontynuowania działalności przez podmiot cywilny - spółkę utworzoną przez byłych pracowników Lecznicy. Jest to jednak podmiot samodzielny, któremu gmina może

udostępnić lokale i wyposażenie. Rozwiązanie to powoduje uniknięcie kosztów odprowadzanych należnych zwalniającym pracownikom Lecznicy. Jest to jednak podmiot samodzielny, któremu gmina może udostępnić lokale i wyposażenie. Rozwiązanie to powoduje uniknięcie kosztów odprowadzanych należnych zwalniającym pracownikom na podstawie ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami, który po rozwiązaniu stosunku pracy rozpoczyna działalność gospodarczą na własny rachunek w związku z przyjęciem określonych składników mienia ruchomego lub nieruchomości zakładu pracy.

Autorzy artykułu nie byli zorientowani, że budynek Lecznicy zajmuje:

- 1) Straż Miejska;
- 2) trzy prywatne jednostki weterynaryjne;
- 3) Powiatowy Zakład Weterynaryjny;
- 4) cztery lokale mieszkalne;

a obiektem administruje Komunalny Zakład Budżetowy.

Tak więc nowo powstały podmiot nie przejął całości obiektu lecz tylko część tego co zajmował wcześniej.

Autorzy artykułu nie znali albo pominięli odpowiedź na pismo, które skierowano do pana Konona i do wiadomości Przewodniczącego Rady Miejskiej z dnia 14 stycznia 1999 r. Cytuję: “Zarząd Miejski zapoznał się ze szczegółową analizą z działalności Miejskiej Lecznicy dla Zwierząt, opiniami Sołtysów, Przewodniczących Komitetów Osiedlowych oraz rolników i stwierdził, że świadczone usługi przeprowadzone są fachowo i na wysokim poziomie. Tym samym nie potwierdzają się zarzuty zgłaszane w pana piśmie. W szczególności Zarząd pragnie wskazać, że zgodnie z obowiązującymi przepisami na terenie gminy mogą działać różne podmioty gospodarcze świadczące podobne usługi. Zarząd pragnie wskazać, że istnieje możliwość w razie potrzeb skorzystania z sali operacyjnej za zgodą dyrektora Miejskiej Lecznicy dla Zwierząt, przy czym udostępnienie sali nastąpi za odpłatnością”.

Pan Konon z tej oferty nie skorzystał.

Chcę także podkreślić, że leczenie zwierząt jest czynnością na którą mają też wpływ czynniki zewnętrzne. Rolnicy nie zgłaszają operacji zwierząt, gdyż ich na to nie stać. Likwidacja obowiązkowego ubezpieczenia dopełniła reszty. Sporadyczne wypadki leczenia operacyjnego drobnych zwierząt nie uzasadniają zakupu drogiego sprzętu ze środków budżetowych.

Reasumując: Zarząd Miejski realizując uchwałę Rady Miejskiej z dnia 28.05.1999 r. przeprowadził likwidację tegoż zakładu budżetowego na dzień 30.06.1999 r. Proces likwidacji przeprowadzono zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie, łącznie z zabezpieczeniem majątku i dokumentów.

W pomieszczeniach po tym zakładzie od 01.07.1999 r. funkcjonuje weterynaryjna spółka pracownicza (utworzona w oparciu o kodeks cywilny).

Szanowni Państwo

Rzetelność dziennikarska jak i prawo prasowe wymagają autoryzacji wypowiedzi, z czego panowie Padjas i Banaszak nie skorzystali. Tym samym nie przedstawił Czytelnikom obiektywnie sytuacji, a stworzyli subiektywnie obraz jednej strony, kosztem pracowników i finansów gminy.

Z poważaniem

**Burmistrz Gminy i Miasta Jarocin**

Odpowiadając na zarzuty skierowane pod moim adresem i pod adresem kolegi redakcyjnego, chciałem wyjaśnić, iż osoba pisząca w zastępstwie burmistrza gminy nie zrozumiała istoty sprawy. Lekarz weterynarii Tadeusz Konon przez okres 3 lat próbował porozumieć się Urzędem Gminy i Miasta Jarocin w celu wykupienia pomieszczeń zajmowanych przez Miejską Lecznicę Samorządową. Jednak najważniejszą sprawą, poruszaną przez lekarza weterynarii było przejęcie sali operacyjnej, która w tym czasie nie była użytkowana. Szczególnie może dziwić propozycja Zarządu Miejskiego. W piśmie przesłałym do Tadeusza Konona z dnia 14 stycznia 1999 roku czytamy: (...) istnieje możliwość

w razie potrzeb skorzystania z sali operacyjnej za zgodą dyrektora Miejskiej Lecznicy dla Zwierząt przy czym udostępnienie sali nastąpi za odpłatnością. Sama taka propozycja może być dowodem braku wyobraźni władz, ponieważ jak może wyglądać operacja w sali wydzierżawianej tylko na czas zabiegu. Fachowo przeprowadzony zabieg wymaga, aby sala operacyjna była sterylna. Byłem w sali, gdzie teraz mieści się sklep z odzieżą używaną i stwierdzam, że w chwili obecnej pomieszczenie nie jest dostosowane do przeprowadzania jakichkolwiek operacji. Nakłady jakie poniósł pan Tadeusz Konon w związku z modernizacją sali, wymagałyby przejęcia sali, a nie tylko jej wydzierżawienia. Sprzęt konieczny do przeprowadzania operacji musiałby być przewożony za każdym razem, co jest wręcz niemożliwe.

Od kilku lat stan w naszym rolnictwie jest niezadowalający i jest faktem, że rolnicy nie mają pieniędzy na operację zwierząt. Jednak w samym Jarocinie jest ponad 1.000 zwierząt małych. Na terenie Jarocina i gmin sąsiednich nie ma żadnej profesjonalnie wyposażonej sali operacyjnej. W przypadku drogiego zwierzęcia np. koni (średnia wartość takiego zwierzęcia to 8.000 zł), właściciele z pewnością wolą zapłacić za zabieg operacyjny aniżeli ponieść stratę.

Kilkakrotnie kierowałem swoją prośbę do Urzędu Gminy i Miasta Jarocin, aby udostępniono mi spis urzędów weterynaryjnych, niestety do dziś się nie doczekałem. Tak więc miałem prawo sądzić, że spisu nie sporządzono. W praktyce zabezpieczenie majątku wygląda tak, że urzędzenia weterynaryjne, które jeszcze pozostały, niszczonej coraz bardziej, bo nie są należycie konserwowane (osobiście sprawdzałem). Miałem prawo umieścić wypowiedzi osób, których nie autoryzowałem. Rozmawiając z osobami przedstawiałem się i poinformowałem swoich rozmówców, że jestem dziennikarzem. Osoby te nie poprosiły o autoryzację swoich wypowiedzi. Natomiast skorzystał z tego prawa lekarz weterynarii Tadeusz Konon.

**DAMIAN PADJAS**

Serdeczne podziękowanie

„Bóg zapłać”

ks. proboszczowi J. Pytlakowi, krewnym, sąsiadom, przyjacielom delegacjom, znajomym oraz wszystkim, którzy okazali współczucie zamówili msze św., złożyli wieniec i kwiaty oraz oddali ostatnią przysługę

odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku naszą najdroższą mamę i teściową, ukochaną babcię i prababcię

ś. † p.

**Władysławę Golkę**

z domu Grygiał

składają

córki i synowie z rodzinami

Serdeczne podziękowania

ojcom franciszkanom i organizce z parafii św. Antoniego

p. Annie Plucie - opiekunce z PCK

rodzinie, krewnym, sąsiadom, znajomym, delegacjom

Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski”

oraz wszystkim, którzy okazali współczucie

zamówili msze św., złożyli kwiaty

i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

naszego ukochanego ojca, teścia, dziadka i pradiadka

ś. † p.

**STANISŁAWA JERZYŃSKIEGO**

składają

córki i syn z rodzinami

Serdeczne podziękowanie

ks. Krzysztofowi Bednarzowi, p. organizce

p. księcielnemu z parafii Chrystusa Króla

dr. Romanowi Owczarakowi za stałą opiekę medyczną

krewnym, sąsiadom, znajomym, delegacjom

Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski”

oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św.

złożyli wieniec i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

naszą ukochaną żonę, matkę, teściową, babcię i prababcię

ś. † p.

**Teresę Grzegórz**

składają

mąż oraz synowie z rodzinami

Serdeczne podziękowania

ks. proboszczowi z parafii Twardów

krewnym, znajomym, sąsiadom

Matkom Różańcowym, Kołu Gospodyń Wiejskich

oraz wszystkim, którzy okazali współczucie

zamówili msze św., złożyli wieniec i kwiaty

oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

naszą ukochaną mamę, teściową, babcię i prababcię

ś. † p.

**MARIANNĘ BOROWCZYK**

składają

rodzina

# Władza w ZOZZ-ie dla ekonomisty?

Dokończenie ze str. 1

Nowego dyrektora ZOZZ-u wybierze Zarząd Powiatu, który uznał, że nie trzeba powoływać w tym przypadku specjalnej komisji. - Komisja konkursowa nie jest obligatoryjna. (...) Zarząd w powiecie jarocińskim jest dość odpowiedzialny i chce wyłonić dyrektora, z którym będzie pracował - stwierdził starosta. Zapowiedział też, że zarząd raczej wybierze kandydatkę ekonomistki, a nie lekarza. - Oferty lekarzy będziemy rozpatrywali, ale priorytet będą miały osoby z wykształceniem ekonomicznym.

Wśród radnych powiatowych i pracowników jarocińskiej służby zdrowia najczęściej - jako kandydaci na dyrektora ZOZZ-u - wymieniani są Jerzy Piątka - dotychczasowy zastępca Stanisława Spychała, odpowiedzialny za sprawy ekonomiczne i Jacek Olbiński - lekarz naczelny szpitala, radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Pytany o obydwa nazwiska starostowie uchylił się od odpowiedzi, natomiast Stanisław Spychał prosił: - Czy mogę nie odpowiedzieć?

Jerzy Piątka przyznał w poniedziałek wieczorem, że przygotowuje się do podjęcia decyzji o kandydowaniu. Natomiast Jacek Olbiński oświadczył: - Dzisiaj mogę powiedzieć, że raczej nie złożę oferty, którą przygotowałem. Pytany o powody rezygnacji z kandydowania stwierdził: - Nie znając do końca sytuacji finansowej ZOZZ-u nie mogę podjąć się takiej funkcji. Wiem natomiast o zadłużeniach ciągnących na ZOZZ-ie, o niezaplaconych rachunkach, zaległościach płatniczych wobec firmy ochroniarskiej "Prosa" i innych jednostek. Ujawnił również, że odchodzący dyrektor zamierza podwyższyć średnio o 10% płace sześciuset pracownikami ZOZZ-u. - Nie jestem wrogiem podwyżek wynagrodzeń pracowników ZOZZ-u, które są obecnie tragiczne. Tym lu-

dziom podwyżka należy się - zapewnia Jacek Olbiński i dodaje: - Jednak przy tak niepewnej sytuacji grozi to krachem finansowym, bankrutem firmy i zwolnieniami pracowników. Jest to jedynie chęć pozostawienia dobrego wrażenia przez odchodzącego dyrektora, nie patrząc na to, co będzie jutro i pojutrze.

## Postawiony przed faktem dokonanym

Termin składania ofert na świadczenie usług szpitalnych w roku 2000 r. Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych wyznaczyła na 20 września. Nie wiadomo, czy do tej pory zostanie wybrany nowy dyrektor jarocińskiego ZOZZ-u. Na pewno jednak nie zdążyłby on opracować w ciągu zaledwie kilku dni propozycji dla kasy. Dlatego ofertę przygotowuje Stanisław Spychał, który powiedział: - Póki jestem dyrektorem, moim obowiązkiem jest przygotowanie oferty do kasy chorych. Późniejsze negocjacje na temat umów będzie prowadził już nowy dyrektor. Zapowiedział, że opracowywane propozycje nie będą się mocno różniły od tych, jakie przedłożył kasie pod koniec ubiegłego roku. Starosta Adam Kołodziej zapewnił: - Zarząd Powiatu postanowił, że będzie miał pełną kontrolę nad przygotowywanymi ofertami i toczącymi się negocjacjami w kasie chorych.

Poczynania nowego dyrektora będą więc częściowo uzależnione od oferty złożonej kasie chorych przez Stanisława Spychała. - Być może nowy dyrektor będzie postawiony przed faktem dokonanym - przyznaje starosta. Wicestarosta dodaje jednak: - Nowy manager będzie tak dobry, że będzie realizował autorski plan poprzedniego dyrektora.

## Nie straszne nam konkursy ofert

W ubiegłym roku jednorazowo

kasy chorych miały obowiązek zawrzeć kontrakt ze wszystkimi publicznymi zakładami opieki zdrowotnej. Na rok 2000 odbędzie się już konkurs ofert, co oznacza, że kasa może nie zawrzeć kontraktu z którymś ze szpitali lub niektórymi oddziałami. - Podstawowym czynnikiem, decydującym o podpisaniu lub niepodpisaniu kontraktu z danym szpitalem czy oddziałem szpitalnym, będą informacje o zapotrzebowaniu na świadczone w nich usługi medyczne - wyjaśnia Alicja Stachowiak, rzecznik prasowy Wielkopolskiej Regionalnej Kasy Chorych. Zapowiada też, że przy rozpatrywaniu ofert brana będzie pod uwagę opinia Sanepidu na temat sytuacji sanitarnej zakładów opieki zdrowotnej. - Jeśli opinia będzie negatywna, możliwe jest niezawarcie umowy - zapowiada rzecznik. Oznaczałoby to zamknięcie całej placówki lub jej części.

Stanisław Spychał nie obawia się, że warunki na którymś z oddziałów nie spełniłyby wymogów sanitarnych. - W tym zakresie kasa chorych nie powinna mieć zastrzeżeń - zapewnia. Twierdzi też, że jest możliwe zawarcie kontraktu na usługi świadczone na oddziale laryngologicznym, który nie musi funkcjonować w szpitalach pierwszego poziomu referencyjnego (w większości placówki o zasięgu powiatowym). W takich szpitalach

muszą natomiast być oddziały: internistyczny, chirurgiczny, położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, intensywna terapia. - Oddział laryngologiczny spełnia swoją rolę i na jego funkcjonowanie jest zapotrzebowanie. Przedstawimy ofertę na oddział laryngologiczny, a reszta będzie należała do kasy chorych - zapowiada Stanisław Spychał.

Na poniedziałkowej sesji Rady Powiatu starosta przedstawił ostatni wynik finansowy ZOZZ-u. Po pierwszych czterech miesiącach zakład odnotował stratę około 140 tys. zł. Na koniec pierwszego półrocza wyniosła ona już 162 tys. zł. Na koniec lipca strata zmalała jednak do 82 tys. zł i starosta zapowiedział wypracowanie w czwartym kwartale nieznacznego zysku. Kilka tygodni temu w wywiadzie udzielonym "Gazecie" Adam Kołodziej planował, że z zysków będą prowadzone prace modernizacyjne i remontowe szpitala. Na sesji poinformował jednak o wniosku skierowanym do lekarza wojewódzkiego w Poznaniu o udzielenie dotacji z rezerwy budżetu państwa na dostosowanie warunków sanitarnych w szpitalu i ośrodkach zdrowia i kontynuowanie zadań inwestycyjnych. Wniosek zyskał akceptację na szczeblu wojewódzkim i został skierowany do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Zdrowotnej.

ROBERT KAŻMIERCZAK

Szybko, tanio  
i solidnie

**MALOWANIE  
SZPACHLOWANIE  
KARTON-GIPS  
PLYTKI CERAMICZNE**

Tel. 0-604/572-304  
lub 0-604/229-096

Firma z branży metalowej  
**ZATRUDNI OD ZARAZ**

**KIEROWNIKA  
ds. PRODUKCJI**

Wymagana praktyka  
Ukończone studia wyższe  
będą dodatkowym atutem  
Wynagrodzenie adekwatne  
do wykonywanych obowiązków  
Tel. 0-604/225-847

(906/99)

## Nowe Miasto

# Remonty do pierwszego dzwonka

Niemal we wszystkich placówkach oświatowych w gminie Nowe Miasto trwały wakacyjne remonty. Wydane na nie około 120.000 zł.

W Szkole Podstawowej w Boguszynie wyremontowano instalację centralnego ogrzewania, częściowo zmodernizowano dach. Duża inwestycja jest kontynuowana w Szkole Podstawowej w Chociczy. Trwa rozbudowa. Jednocześnie w starym budynku szkoły wyremontowano instalację centralnego ogrzewania. W Koloniczkach zmodernizowano sanitariaty. W Szkole Podstawowej w Nowym

Mieście pomalowano pokój nauczycielski i gabinet dyrektora, przeprowadzono naprawy stolarskie i roboty płytkarskie. W jednym z pawilonów szkolnych założono plastikowe okna.

Miejsze prace przeprowadzono w przedszkolach. Tam prawie wszędzie malowano pomieszczenia. Mariola Bąk, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół zapewnia, że wszystkie prace zostaną zakończone do pierwszego szkolnego dzwonka. Całkowity koszt szkolnych remontów wyniesie około 120.000 zł.

we wrześniu  
**Matiz**  
- krótkie  
terminy  
odbioru!



Matiz  
ceny już od **23 900 zł**

**SALON SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW**  
OFERUJEMY W SPRZEDAŻY WSZYSTKIE MODELE SAMOCHODÓW RODZINY DAEWOO-FSO.  
W ROZLICZENIACH PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYwane.  
WIĘKSZOŚĆ FORMALNOŚCI ORAZ AUTORYZOWANY SERWIS - NA MIEJSCU.

**AUTOSERWIS** A. K. RUSZCZYŃSKY



Gądky - Robakowo przy trasie Poznań-Kórnik, tel. 061 817 06 10, 061 817 12 16

# Cztery dni z samorządem

Jak wygląda brudna strona pracy radnego, co decyduje o zatrudnieniu w urzędzie i czy warto wiązać przyszłość z Jarocinem próbowała dowiedzieć się młodzież, która zapisała się do Letniej Szkoły Samorządu Terytorialnego zorganizowanej przez Stowarzyszenie Jarocin XXI.

Zajęcia Letniej Szkoły Samorządu Terytorialnego rozpoczęły się wykładem Marcina Połatynskiego. Absolwent Wydziału Nauk Politycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu mówił o zasadach funkcjonowania i problemach gmin. Praktyczne młodzież poznawała zadania podstawowej jednostki samorządu terytorialnego w trakcie zwiedzania Urzędu Miasta i Gminy w Jarocinie.

Podczas spotkania z **Marianem Sikorskim**, przewodniczącym Rady Miejskiej w Jarocinie, mówiono o pracy jarocińskich radnych. - *Chciałbym, abyśmy przestali myśleć o pieniądzach, a zajęli się pracą na rzecz społeczeństwa. Pragnąłbym również, aby ludzie nie myśleli, że pracujemy tylko przez wzgląd na diety radnego* - mówił prowadzący spotkanie. Przewodniczący wyraził również swoje zadowolenie z faktu, że większość osób zainteresowanych letnią szkołą samorządu terytorialnego jest płci żeńskiej. - *Caly czas borykamy się z brakiem kobiet w Radzie Miejskiej. Ale wygląda na to, że doczekamy się lepszych czasów* - mówił Marian Sikorski.

Pierwszy dzień zakończyła debata z burmistrzem Jarocina, **Marianem Michalakiem**, na temat: „Jarocin - gmina mojej przyszłości, czy skansen, który czasami będzie wypadało odwiedzać”. Większość młodych ludzi zapowiedziała, że po skończeniu studiów opuści Jarocin. Uznali, że tutaj nie będą mogli podjąć atrakcyjnej pracy lub pozostaną bezrobotnymi. Ich najsilniejszym argumentem był fakt, że miasto stopniowo upada i coraz trudniej o pracę, zwłaszcza kobietom. Narzekali też na ubogą ich zdaniem ofertę kulturalną. - *Pan nas zaprasza na disco-polo do amfiteatru, a to jest atrakcyjne może dla osób starszych, ale nie dla nas* - podsumowała jedna z dyskutujących. Burmistrz miasta nie zgadzał się z za-

rzutami, że za kilka lat Jarocin będzie w jeszcze gorszej sytuacji: - *Duże miasta przeszły już przez falę upadków dużych zakładów i powstania na ich miejscu mniejszych. W Jarocinie ta transformacja dopiero trwa* - mówił Marian Michalak. Część uczestników debaty uznała, że po skończeniu nauki mimo wszystko wróci w rodzinne strony. - *W dużym mieście może i są większe zarobki, ale jest również wyższa stopa życiowa. Przeciętą jarocińska rodzina nie jest w stanie utrzymać dwóch dzieci studiujących w Poznaniu. Poza tym duże firmy powoli „uciekają” z dużych miast i osiedlają się w mniejszych miejscowościach, takich jak Kórnik, czy Środa Wielkopolska, więc dlaczego nie mieliby zainteresować się również Jarocinem* - uzasadniał swoje stanowisko **Fryderyk Wróbel**.

## Jak pracować i promować

O tym, po co zostały utworzone powiaty i jakie mają zadania mówiono w drugim dniu zajęć. Przyszli samorządowcy spotkali się z naczelnikiem Wydziału Promocji i Rozwoju Gospodarczego, **Tomaszem Walczakiem**. Młodzież interesowała, jak wygląda praca wydziału i dlaczego ma on swoją siedzibę na strychu.

Kolejnym punktem programu było spotkanie z **Karolem Matuszakiem**, wiceprzewodniczącym Rady Powiatu. Na wstępie zapytał: - *Chećcie usłyszeć, jak wygląda praca radnego w świetle statutu, czy przybliżyć wam to z „brudnej” strony?* Jednogłośnie wybrano drugą możliwość. Wiceprzewodniczący rady opowiadał o rozczarowaniu, jakie sprawiła mu koalicja z SLD. Zachęcał jednak młodych ludzi, aby mimo wszystko zdecydowali się na uczestnictwo w życiu politycznym. - *Być może zostaniecie kiedyś radnymi. Pamiętajcie wtedy,*

*abyście do końca pozostali niezależnymi, pomimo, że o pełną niezależność naprawdę trudno* - mówił Karol Matuszak. Słuchacze pytali też, czy o otrzymaniu pracy w urzędzie decydują znajomości. Prowadzący spotkanie przyznał, że zdarza się to dość często.

Jednak już podczas kolejnego spotkania wicestarosta **Czesław Robakowski** wyjaśnił zainteresowanym, że o zdobyciu pracy decydują wyłącznie kwalifikacje i prezencja, a zwłaszcza... „zgrabne uda”. Oprócz pracy w starostwie poruszono również kwestię mediów, którym zdaniem Czesława Robakowskiego, brak obiektywizmu. Młodzież skrytykowała ostro wypowiedzi wicestarosty. - *Jeśli pan Robakowski przyjmuje do pracy patrząc tylko na uda, to znaczy, że już dawno powinien odejść na emeryturę* - stwierdziła po spotkaniu jedna z dziewcząt.

Po południu odbyły się spotkania z wiceprzewodniczącym Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, **Janem Grzeńskim** oraz z najmłodszymi jarocińskimi radnymi: **Grzegorzem Gryglem**, **Maciejem Kostką** i **Przemysławem Musielakiem**. Dwudziestokiluletni radni opowiadali o tym, dlaczego zdecydowali się kandydować i jak początkowo wyglądały ich kontakty ze starszymi kolegami. - *Zrobili na mnie bardzo dobre wrażenie. Byli elokwentni, inteligentni, sympatyczni* - zauważyła **Marzena Duda**. Zajęcia zakończyły się rozmową z posłem **Andrzejem Wojtyłą**, który przekonywał, że tak naprawdę coraz większy wpływ na zrobienie kariery politycznej i zawodowej będzie miało uzyskanie dobrego wykształcenia.

## Porozmawiajmy o kulturze

W piątek młodzież miała okazję obserwować przebieg fragmentu XIV Sesji Rady Miejskiej w Jarocinie. Wrażenia były różne. - *Spodziewałem się czegoś ciekawszego. Tymczasem okazało się, że część na którą trafiliśmy była akurat poświęcona finansom* - stwierdził siedemnastoletni **Maciej Zakrzewski**. Innego zdania była **Elżbieta Pantofel**: - *Między innymi na sesji zobaczyłam, że praca radnego nie jest wcale łatwa. Aby uchwalić cokolwiek trzeba bardzo dużo rozmawiać i dyskutować*.

Po południu w POKB odbyło się spotkanie z **Piotrem Piotrowiczem**, redaktorem naczelnym „Gazety Jarocińskiej”. Uczestnicy rozmawiali między innymi o oddziaływaniu mediów na życie społeczności lokalnej. Dyskutowano również o kulturze i roli, jaką w jej kształtowaniu pełni media. Jednocześnie redaktor zachęcał młodzież do czynnego udziału w życiu kulturalno-społecznym Jarocina. - *Mówicie, że problemem są pieniądze. A ja wam mówię, że wcale nie. Wbrew pozorom pieniądze na realizowanie waszych idei mogą się znaleźć, należy tylko zmienić sposób finansowania kultury w naszej gminie. Przede wszystkim trzeba mieć dobry pomysł i propo-*

*zycje jego realizacji. Jeśli kiedykolwiek przyjdziecie do mnie z konkretną, racjonalną propozycją, zawsze możecie liczyć na moje poparcie - zaznaczył prowadzący spotkanie.*

Druga część wykładu poświęcona została informacyjnej, edukacyjnej, kontrolnej i kulturowej funkcji mediów. Padło również pytanie, czy gazeta była kiedykolwiek postrzegana jako pismo sprzyjające jednemu z ugrupowań politycznych. W odpowiedzi młodzież usłyszała: - *Staram się, aby gazeta była zdroworoządkowa. Jeżeli ktoś coś źle robi, to nie jest ważne, czy siedzi z lewej, czy też z prawej strony stołu. Należy o tym napisać*.

Spotkanie wywarło spore wrażenie na młodziecy. - *Nigdy nie palłam miłością do pana Piotrowicza, ponieważ zawsze wydawał mi się furialem, który wejdzie, nakrzyczy i pójdzie sobie. Tymczasem okazało się, że jest zupełnie inaczej. Moim zdaniem o mądrzej gada niż pisze* - stwierdziła jedna z dziewcząt.

## Nawet, jeśli nie zostaniecie politykami...

Ostatnie zajęcia prowadziła **Julita Banaśkiewicz** z Laboratorium Kształtowania Osobowości Publicznej w Poznaniu. Młodzież dowiedziała się, w jaki sposób można stać się osobą publiczną dobrze postrzeganą przez innych oraz jak należy przygotować się do wystąpienia przed szerokim gronem słuchaczy. W ramach czterech każdy przygotował jednodominutowe przemówienie na losowo wybrany temat. Słuchacze mieli za zadanie między innymi przekonanie obecnych na zajęciach, że sandały są wygodniejsze od adidasów, deszcz odżywia rośliny i że grozi III wojna światowa. Były również tematy bardziej oryginalne. **Anna Moczyńska** na przykład musiała udowodnić, że to wilk, a nie Czerwoną Kapturek jest wzorem dla współczesnej młodzieży.

Młodzież uznała sobotnie zajęcia za jedno z najciekawszych. - *Nawet jeśli nie zostanę politykiem, to czego się dzisiaj nauczyłam przyda mi się, chociażby w szkole przy odpowiedzi* - zauważyła **Karolina Ratajska**.

## Spotkamy się w Radzie

Uczestnicy szkoły nie żałują ostatnich dni wakacji, które spędzili poznając samorząd terytorialny. - *Przyszedł tutaj z ciekawości i nie miałam pojęcia o samorządzie. Myślałam, że nie będę w temacie, ale wszystkiego się dowiedziałam. Spotkania, które na pozór wydawały się nudne, okazywały się bardzo ciekawymi, chociaż bywało i odwrotnie. Ale chętnie przeżyłabym to jeszcze raz i jeśli coś takiego zostanie ponownie zorganizowane, na pewno się zapiszę* - stwierdziła **Małgorzata Jankowska**. Organizatorzy zapewniają, że nie jest to ostatni tego typu kurs.

Większość uczestników Letniej Szkoły Samorządu Terytorialnego zdecydowała się już na kandydowanie do Młodzieżowej Rady Powiatu, do której wybory odbędą się pod koniec września. - *Uważam, że to dobry pomysł. Tylko w ten sposób możemy mieć znaczący wpływ na to, co dzieje się wokół nas* - podsumowała **Karolina Ratajska**.

**OLGA BAMBROWICZ**

**Mados**  
żaluzje rolety  
siatki przeciw owadom  
wszystkie dostępne rodzaje na każdy typ okna!  
sprzedaż, montaż, serwis  
os. Rzeczypospolitej 1, Jarocin  
tel/fax: 505-33-31  
tel. 747-38-85 747-57-20

**DEKA**  
SPRZEDAŻ, MONTAŻ  
OKNA, DRZWI  
FASADY  
PCV, drewno, aluminium  
BRAMY GARAŻOWE  
AUTOMATYKA DO BRAM

**Stowarzyszenie JAROCIN XXI**  
dziękuje za pomoc w organizacji  
Letniej Szkoły  
Samorządu Terytorialnego:  
panu prof. Marianowi Walczakowi i Państwu  
Ośrodkowi Kształcenia Bibliotekarzy,  
„Gazecie Jarocińskiej”, JA-Radiu Jarocin,  
posłowi Andrzejowi Wojtyłcie, radnym Rady  
Miejskiej i Rady Powiatu z klubów AWS-Po-  
rozumienie Samorządowe, panu Janowi  
Grzeńskowi, kawiarni internetowej InterPub,  
Szkoła Pamięci Filia nr 1 w Jarocinie, Hur-  
towni i Producentowi Napijów „Wit-Bur”

**Zakład Gospodarki  
Mieszkaniowej w Jarocinie**  
informuje,  
że od 1 września 1999 r.  
**SIEDZIBA ZAKŁADU  
ZOSTAJE PRZENIESIONA**  
na ul. Kościuszki 18  
(były ośrodek PZMOT)  
(849/99)

# Ostro skrytykowany wydział

Brak strategii działania i pomysłów oraz bierność zarzucili radni opozycji Wydziałowi Promocji Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie. Informację o funkcjonowaniu wydziału przedstawił na sesji Rady Miejskiej jego naczelnik Marek Rychlik.

Informacja w sprawie funkcjonowania Wydziału Promocji UGiM Jarocin była jednym z punktów obrad Rady Miejskiej. Marek Rychlik, od 1 czerwca naczelnik wydziału, przygotował i przedstawił radnym zakres zadań, rolę wydziału, obsadę personalną i obowiązki poszczególnych pracowników. Zasugerował, by w przyszłości zatrudnić jeszcze informatyka oraz osobę, która zajęłaby się promocją gminy na terenie Europy Zachodniej. Naczelnik zaproponował także, by działania promocyjne były prowadzone pod hasłem: „Jarocin - miasto przyjazne i gospodarne”. Przedstawił również radnym najważniejsze przedsięwzięcia wydziału zaplanowane na ten rok. Byłyby to: udział gminy i miasta w targach InvestCity, opracowanie Informatora Miejsko-Gminnego oraz współuczestnictwo w promocyjnym zabezpieczeniu uroczystości wręczenia sztandaru jarocińskiej jednostce wojskowej.

Brak konkretnej strategii działania i bierność w funkcjonowaniu wydziału zarzucili naczelnikowi radni opozycji. - Wydział pracuje już trzy miesiące, a informacja, którą radni dostali

przypomina „ABC marketingu” dla laików: (...) Tam powinien znaleźć się głównie kontekst lansowania generalnego produktu, jakim jest gmina. Tego zabrakło, jak również zabrakło jakiegokolwiek strategii. Widoczna jest także bierność tego wydziału. (...) Ktoś, kto jest naczelnikiem wydziału promocji, powinien nas zaskoczyć pomysłami. (...) Tak wydział promocji nie może działać, bo nie będzie żadnych efektów. To są zmarnowane pieniądze i kpina z promocji. Na to nie możemy dać społecznego zezwolenia - mówił radny Adam Pawlicki. Radny zauważył, iż w sprawozdaniu nie określono, jakie środki zostały przeznaczone na promocję. Jego zdaniem nie wykorzystano odpowiednio zakończenia najważniejszej w gminie inwestycji, jaką była budowa oczyszczalni ścieków w Cielczy. Problem ten podkreślali później również inni radni opozycji.

Przemysław Musielak zenującym nazwał przygotowanie przez Wydział Promocji tylko trzech zadań. Zauważył, że zabrakło analizy rynku pracy i współpracy z analogicznym wydziałem w Starostwie Powiatowym.

Zbigniew Białous przypomniał zebranym wnioski Unii Wielkopolskiej zgłaszane na poprzednich sesjach, a dotyczące pracy wydziału. Jego zdaniem w sprawozdaniu Marka Rychlika zabrakło danych na ich temat. - Wnioskowialiśmy o przygotowywanie terenów pod inwestycje, o analizie zjawisk społecznych, w tym bezrobocia i o utworzenie programu pilotażowego dla małych gospodarstw rolnych... - wymienił Zbigniew Białous. Zaapelował, by naczelnik wydziału przedstawił radnym sposób realizacji owych wniosków.

Na ostrą krytykę najpierw zareagował wiceburmistrz, Ryszard Kołodziej. Przypomniał radzie, iż zasadniczym dokumentem, którym powinno się kierować w pracy jest strategia rozwoju miasta i gminy, a taka istnieje. - Przytaczanie tak potężnych argumentów co do osób zatrudnionych... Radziłbym wyważać słowa. Szanujmy się wzajemnie - apelował wiceburmistrz. Przewodniczący rady Marian Sikorski zaznaczył, że wszyscy radni są zobowiązani także do pracy, a nie tylko do

oceny. - Jeżeli macie panowie pomysły, uwagi - naczelnik przecież z ochotą je przyjmie - mówił przewodniczący.

Sam naczelnik Wydziału Promocji, Marek Rychlik przyjął uwagi jako stymulujące do pracy. - Cieszę się, że były bardzo ostre i jednoznaczne sformułowania. bo to jest twórcze i rozwijające. Staramy się, żeby każda decyzja była wypadkową rozsądku i potrzeb. Trudno jednak oprzeć działania na spektakularnych jednostkowych podejściach, zapominając o twórczej, mozolnej pracy nakierowanej na budowanie określonego wizerunku. Strategia promocji jest wypadkową pracy wszystkich wydziałów urzędu. My nie posiadamy wszelakich kompetencji i nie możemy też wchodzić w kompetencje tych wydziałów - tłumaczył Marek Rychlik. - A jeśli chodzi o otwarcie oczyszczalni - tutaj padł mocny zarzut niewykorzystania wszystkich możliwości - były różne media, nie dojechała tylko telewizja ze względu od nas niezależnych. Zaproszono około 70 osób od izb gospodarczych władz różnego szczebla i poziomu, którzy w normalnej działalności są wykorzystywani do promocji czy sprzedawania tego, co się u nas dzieje. Stwierdzenie więc, że impreza została „zawalona” jest moim zdaniem nieco przesadzone - stwierdził na koniec dyskusji naczelnik.

(alg)

# Zgodny protest

„Nie protestujemy przeciwko reformie systemu oświaty” - twierdzą zgodnie związki zawodowe Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz NSZZ Solidarność. Równie zgodnie domagają się zwiększenia nakładów na oświatę.

Prezydium Zarządu ZNP domaga się od rządu pełnej realizacji porozumienia z marca, zgodnie z którym pozyskane dodatkowo środki finansowe mają być przeznaczone na zwiększenie płac nauczycieli, całkowitego przekazania środków finansowych dla samorządów terytorialnych na realizację przyspieszonej waloryzacji płac pracowników oświaty, niezwłocznego wykonania zapisu ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych dla emerytów i rencistów oraz wznowienia jednostronnie zerwanych przez MEN rozmów w sprawie nowelizacji karty nauczyciela. - To są przyczyny naszego protestu. Prognę zwrócić szczególną uwagę na problem płac dla nauczycieli. Reforma wymaga od nauczycieli dużego wkładu pracy. Minister Handke powiedział, jaka praca - taka płaca. Ja się z tym zgadzam. I dlatego domagamy się godziwych pieniędzy dla nauczycieli - mówi Lucjan Witczak, prezes zarządu oddziału ZNP w Jarocinie.

Związek Nauczycielstwa Polskiego domaga się również dymisji ministra edukacji narodowej. - Minister za dużo obiecał a słowa nie dotrzymuje. Sam mówił, że poda się do dymisji, jeżeli nie będzie pieniędzy na reformę oświaty. Pieniądzy nie ma, więc związek podpowiada ministrowi, co ma uczynić - wyjaśnia Lucjan Witczak.

O tym, że brak finansów to poważny problem mówi również związkowa Solidarność. Od ministra finansów związkowcy domagają się zwiększenia wydatków na oświatę do celowo 5 % PKB, natychmiastowego znaczącego zwiększenia wynagrodzeń pracowników oświaty, przyjęcia rządowego programu osłon socjalnych dla zwalnianych nauczycieli w związku z pogłębiającym się niżem demograficznym i zachowaniem uprawnień emerytalnych dla nauczycieli oraz realizacji waloryzacji wypłat zaległych wynagrodzeń za lata 1991 - 92 do końca urzędowania tego parlamentu - Mam nadzieję, że minister

Balcerowicz to zrozumie i pieniądze się znajdą. Jednak jako związek nie mieszkamy się do spraw politycznych i nic mi nie wiadomo o odwoływaniu ministra finansów - mówi Sabina Majcher, przewodnicząca Międzyzakładowej Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność rejon Jarocin.

ZNP zapowiada, że przystąpi do sporu zbiorowego z rządem, jeżeli nie zostaną spełnione postulaty związkowe. - Jeżeli nie będzie żadnych rezultatów to, nie wykluczam również strajku - mówi Lucjan Witczak. Daleka od akcji protestacyjnych na terenach placówek oświatowych jest Sabina Majcher - Trzeba rozmawiać aż do skutku, choć nie wykluczam oflagowania budynków szkolnych.

ZNP zapewnia, że nie obawia się reformy oświaty, ale jej skutków i konsekwencji, które mogłyby spowodować. - Plusem reformy jest to, że proces kształcenia młodzieży będzie

dostosowany do ich potrzeb. Mam tu na myśli to, że nauczyciel nie będzie podawał wiedzy encyklopedycznej, ale zwróci uwagę na kształcenie umysłu i predyspozycje ucznia. Zaś minusem reformy jest redukcja zatrudnienia oraz zwolnienia wynikające z likwidacji niektórych placówek szkolnych. Problem pojawia się również w kwestii nauczania blokowego. Nauczyciele nie są przygotowani do prowadzenia tego typu zajęć. Szkolenia kadry nauczycielskiej powinny odbywać się już podczas wakacji. W najbliższym czasie trzeba będzie przeszkolić 13 tysięcy nauczycieli w skali kraju. W tej chwili nie ma na to środków, a placówki, które mają szkolić kadre nie są na to przygotowane. Reforma ograniczy również dostęp do szkół dzieci wiejskich - tłumaczy Lucjan Witczak. Odmiennego zdania jest Sabina Majcher - Jest to nieprawda. Wszystkie dzieci mają równy dostęp do szkół. Weźmy tylko pod uwagę nasz powiat. Władze samorządowe nie mają większych problemów z dowozem dzieci do szkół. pomimo tego, że nie otrzymaliśmy od MEN autobusów. Reforma oświaty jest przygotowana wzorowo, ale jej realizacja zależy nie tylko od projektu, ale od tego, jak będzie realizowana w terenie - tłumaczy.

(agm)

# Co dalej z BWSH?

Po trzech latach prób BWSH zrezygnowała z zamiaru nabycia od gminy budynku przy ul. Przemysłowej, który obecnie dzierżawi. Szkoła negocjuje z jarocińską „Jaromą” warunki zakupu biurowca firmy na cele dydaktyczne. We wrześniu jednak uczelnia kończy się pozwolenie Ministerstwa Edukacji Narodowej na dalszą działalność. Jej zdaniem, sprawa przedłużenia koncesji, która rozstrzygnie się do 1 października, to tylko formalność.

O sporach pomiędzy uczelnią a Zarządem Miejskim „Gazeta Jarocińska” pisała już dwa miesiące temu. Wszystko zaczęło się w 1996 roku, kiedy Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna wystąpiła z ofertą nabycia nieruchomości położonej przy ul. Przemysłowej, którą obecnie dzierżawi. - *Widzieliśmy tutaj szansę rozbudowywania się. Nie jesteśmy szkołą sezonową, która przysłała na pół roku czy na rok, zrobić pieniądze i uciekać. Chcieliśmy i w dalszym ciągu mamy tę wolę, żeby wrosnąć w pejzaż tego miasta. Zarząd jednak nie chciał sprzedać, tylko wydzierżawić hale. Zorientowaliśmy się, że jest to nakład około 10 miliardów starych złotych. Nikt sobie nie pozwolił na to, a szczególnie szkoła, żeby inwestować w coś, co nie jest jego, co się dzierżawi - mówi prof. Tadeusz Smoliński, prorektor BWSH. - A przecież tu są olbrzymie puste obiekty. Chcieliśmy je zagospodarować, choćby prowizorycznie. Wtedy stwierdzono, że plany przewidują, iż ma tu być dzielnica przemysłowa. Od tego się rozpoczęły spory - my mieliśmy wolę to kupić, zarząd tej woli nie miał.*

## Zła wola czy ostrożność?

Na ul. Zacisznej i Przemysłowej, należących do terenów przeznaczonych pod przemysł i usługi, znajdują się między innymi... hotele i Społeczne Liceum Ogólnokształcące. - *Te obiekty były tam jednak wcześniej zlokalizowane, liceum nawet na zasadach tymczasowych. A argumenty typu: gmina wszystko może, może więc i zmienić plan - to nie jest takie proste, żeby 32 radnych siadło i obalało część planów, opracowywanych w szerszym kontekście - tłumaczy Ryszard Kołodziej, wiceburmistrz Jarocina. Gmina wskazała szkole inne możliwości. W 1997 r. zaproponowano i zaakceptowano 10-letnią umowę wynajęcia uczelni obiektów przy ul. Przemysłowej. Nadal jednak BWSH starała się o nabycie tej nieruchomości. Do konkretnych rozmów nie doszło. - Gdy chcemy przekazać na własność pewne obiekty z majątku gminy, musimy wiedzieć wszystko o partnerze, z którym rozmawiamy. Sprawdzamy jest każdy potencjalny nabywca - zapewnia wiceburmistrz. Gmina zwróciła się więc do BWSH o przekazanie statutu uczelni oraz dokumentów wydanych przez*

Ministerstwo Edukacji Narodowej, które określają funkcjonowanie uczelni na terenie Jarocina. Władze szkoły utrzymują, że przesłano zarządowi wszystkie wymagane dokumenty. - *Chciano wiedzieć, czy jesteśmy szkołą legalną. Istniejemy od 5 lat, mamy prawo „magistrowania” na trzech kierunkach, prowadzenia licencjatu na pięciu. W ogólnopolskich rankingach zajmujemy wysokie miejsca. Dlatego uważam, że to żądanie dowodu legalności było dla nas po prostu obraźliwe. Wystaliśmy pisma - najpierw, że szkoła ma prawo prowadzenia studiów magisterskich, potem żądano od nas przysłania pozwolenia na prowadzenie studiów licencjackich. W końcu domagano się także daty ważności tych pozwoleń. Uważamy, że jest to po prostu prześladowanie nas. Na spotkaniu z władzami miasta słyszałem: „Panowie, trochę pokory, bo tutaj chce wejść niemiecki zakład przemysłowy”. Powiedziałem wtedy, że burmistrz mnie obraża, skoro porównuje szkołę wyższą z jakimś zakładem przemysłowym i obraża ponad 2.000 studentów - mówi prorektor BWSH. - A poza tym, gdzie się podział ten inwestor? Przemysł lokalny jakoś się też nie rozwija, raczej jest na etapie „zwijania”.*

Zarząd Miejski w końcu zaproponował uczelni nabycie nieruchomości przy ul. Przemysłowej. Poproszono wtedy między innymi o przedłożenie projektu zamierzeń inwestycyjnych wobec obiektów, którymi szkoła była zainteresowana. - *Dotychczas tych dokumentów nie otrzymaliśmy, czyli pełnej wiarygodności intencji funkcjonowania tej szkoły na naszym terenie nie uzyskaliśmy. To jest zasadniczą przeszkodą, która nie pozwala nam na pertraktacje handlowe. W sytuacji, kiedy nie ma dokumentów źródełowych, które mogłyby stanowić początek do podejmowania rozmów handlowych - partner nie jest dla nas wiarygodny. To nie jest zła wola, tylko ostrożność. A tu chodzi o majątek wartości milionów złotych - twierdzi Ryszard Kołodziej.*

## Od zarządu już nic nie chcemy

W lipcu do burmistrza Mariana Michalaka BWSH skierowała informację o rezygnacji z dalszych starań o nabycie na rzecz szkoły nieruchomości położonych na ulicy Przemysłowej. W piśmie „dziękuję się za usilne starania Zarządu Miejskiego i burmistrza w celu zabezpieczenia właściwych warunków kształcenia studentów w Jarocinie”. Tymczasem wiceburmistrz zaznacza, iż BWSH jako szkoła wyższa, kształcąca mieszkańców gminy, powiatu i okolic jest oceniana wysoko przez władze miasta i przez nie pod tym względem wspierana. Natomiast odrębną rzeczą są gospodarowanie majątkiem i kwestie handlowe. - *Te dwie rzeczy należy rozróżnić - podkreśla Ryszard Kołodziej. Prorektor uczelni twierdzi, iż tylko w Jarocinie miał problemy z władzami miasta, a szkoła posiada swoje oddziały w wielu innych miejscowościach Polski. - Okazuje się, że zarząd miasta może świetnie działać bez szkoły, a szkoła bez zarządu. Dlatego teraz my od miasta nic nie*

*chcemy, i moim życzeniem jest, żeby przesłano nam przeszkadzać - mówi prof. Tadeusz Smoliński. - Ale przecież może się jeszcze zarządowi odmienić. Tym bardziej, że się staramy i nie ze wszystkimi mamy złe układy i stosunki - na przykład z Radą Miejską. Nigdy nie należy mówić nigdy. Każdy życzyłyby sygnał ze strony zarządu będzie przez nas wyjątkowo pozytywnie odebrany.*

Władze uczelni zapewniają, iż nadal będzie ona istnieć na ul. Przemysłowej jako dzierżawca obiektów do 2007 roku. Nauka ma odbywać się w dotychczasowych pomieszczeniach wynajmowanych także od innych szkół na terenie Jarocina. Jednak budynek i ze trudem mieszczą około 2.500 studentów. Dlatego, by poprawić warunki nauczania, BWSH musi szukać innego rozwiązania. - *Uczelnia jest zainteresowana kupnem biurowca od „Jaromy” S. A. i części przyległej do tego biurowca na cele dydaktyczne. Do transakcji dojdzie, jeżeli zostanie uzgodniona rzecz najważniejsza, to znaczy „za ile?”. Na razie trwają rozmowy wstępne i niczego jeszcze nie można przesądzać - informuje Jan Berlak, prezes zarządu „Jaromy”.*

## Studenci mogą być spokojni

W tym roku, jeśli chodzi o warunki lokalowe, sytuacja studentów się raczej nie zmieni. - *Nadal w okresie sesji kilkaset ludzi, bez względu na pogodę, na swoją kolej czekać będzie na ulicy, gdzie nie ma chodników, oświetlenia ani parkingów - mówi prof. Tadeusz Smoliński. Ich edukacja także raczej nie stanie pod znakiem zapytania, mimo iż 20 września kończy się pozwolenie BWSH na prowadzenie szkoły wyższej. Aktualnie trwają starania o przedłużenie tego pozwolenia na rok akademicki. - Minister Edukacji Narodowej skierował protokół pokontrolny do władz uczelni i w zależności od jej stanowiska podjąć decyzję o przedłużeniu tego pozwolenia bądź nie. Powinno to się odbyć jeszcze przed 1 października - mówi Marta Chrostowska, rzeczniczka Ministerstwa Edukacji Narodowej. - *Natomiast, gdyby nawet z jakiś powodów szkoła niepaństwowa została rozwiązana, w jej studencie przewidziane jest umożliwienie dalszego kształcenia każdemu ze studentów. Często jest tak, że albo to miejsce znajduje się w uczelni podobnej, albo nie robi się już po prostu naboru na pierwsze roczniki, natomiast pozwała się ludziom kontynuować i ukończyć studia na tej uczelni, na której rozpoczęli naukę. Ministerstwo właściwie nie ma obowiązku opieki nad studentami uczelni niepaństwowej, ale oczywiście nie pozostawia ich bez pomocy i w jakiś sposób pomaga rozwiązać tak sytuację, żeby właśnie można było owe studia skończyć - wyjaśnia rzeczniczka. Według informacji uzyskanej od pracowników szkoły, wszystkie kontrole przeszła ona z bardzo dobrym wynikiem. Poza tym, byłoby to trzęcie z kolei upoważnienie MEN do dalszej działalności, stąd jego otrzymanie, zdaniem pracowników, należy już tylko do formalności.**

ANNA GOGOLKIEWICZ

# HANDLOWCA

DO GŁÓWNYCH OBOWIĄZKÓW ZATRUDNIONEJ OSOBY NALEŻEĆ BĘDZIE:

- POZYSKIWANIE NOWYCH KLIENTÓW,
- UTRZYMYWANIE KONTAKTÓW ZE STAŁYMI KLIENTAMI,
- PROWADZENIE AKTYWNEJ DZIAŁALNOŚCI MARKETINGOWEJ.

OD KANDYDATA OCZEKUJEMY:

- MINIMUM ŚREDNIEGO WYKSZTAŁCENIA,
- ŁATWOŚCI NAWIĄZYWANIA KONTAKTÓW,
- SAMODZIELNOŚCI I KOMUNIKATYWNOŚCI,
- SKUTECZNOŚCI I DYNAMIKI DZIAŁANIA,
- ZDOLNOŚCI ORGANIZACYJNYCH,
- PRAWA JAZDY,
- WYSOKIEJ KULTURY OSOBISTEJ,
- OGÓLNEJ WIEDZY O BUDOWNICTWIE,
- MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE NA PODOBNYM STANOWISKU ORAZ UMIEJĘTNOŚĆ OBSŁUGI KOMPUTERA.

CHĘTNYCH ZAPRASZAMY NA ROZMOWY Kwalifikacyjne do siedziby firmy W JAROCINIE PRZY UL. MONIUSZKI 28, TEL./FAX (0-62) 747-37-03



# Gaz w samochodzie

Montaż instalacji gazowej jest...  
cena gazu i wzrastająca liczba stacji, w

Powszechnie utarło się przekonanie, że podróżowanie samochodem z instalacją gazową jest niebezpieczne. Tymczasem jeszcze nie odnotowano, aby podczas wypadku doszło przebicia zbiornika. Równie ważnym argumentem,

głównie opłacalny dla osób, które często podróżują samochodem. Również niska cena gazu i wzrastająca liczba stacji, w których można zatankować, powinna zainteresować przewoźników.

Warto się zarówno w samochodach znikowym paliwa, jak i w gaz-  
przeprawastety nie ma możliwości  
w pojazdach z tego typu zmian  
Dodatkowe ogrzaniem dieslowskimi.  
ie występuje

w granicach 3.000 złotych. Przeprowadzając obliczenia dotyczące korzyści finansowych z tytułu używania samochodów z paliwem gazowym wynika, że bardziej opłacalne są przeróbki w pierwszym typie pojazdów. Przy samochodzie spalającym średnio 10 litrów benzyny na 100 km, po dokonanej instalacji będzie on zużywał około 11 litrów gazu. Przyjmując cenę 0,95 zł za litr gazu płynnego oraz 2,60 zł za litr benzyny, po doliczeniu kosztów montażu i prowadzenia instalacji, inwestycja w przyłączach gaznikowych powinna ponieść przy przejechaniu około 10.000 km. przejechaniu 10.000 km. - Moimi najczęściej wtręcają się po właścicielcie Polone19.000 km. najłatwiej montuje się wntami są dotąd nie spotkałem się z wyjęch aby użytkownik był niezadowolony swojej decyzji. Pomimo iż auto na nieznacznie traci na mocy w stosunkach tradycyjnego, producenci podają około 3 procent, to kierowcy nie odczuwają tej zmiany - mówi właściciel firmy.

jest gaz, wykonany jest z specjalnego rodzaju stali, mającej grubość około 3 milimetrów. Pojemnik jest odporny na wszelkiego typu wstrząsy oraz wgniecenia. Jest on również ognioodporny. Nie ma więc mowy, aby podczas wypadku doszło do wybuchu zbiornika. Każda instalacja musi posiadać atest Polskiej Organizacji Gazu Płynnego. Kolejnym warunkiem stawianym przed producentami tego typu urządzeń jest obowiązek przeprowadzenia testu na wytrzymałość pojemnika z gazem. Zwykle zbiornik poddaje się ciśnieniu wynoszącym 45 barów, gdy podczas zwykłej eksploatacji nie przekracza ono 25 barów. Dodatkowym zabezpieczeniem jest elektroniczne urządzenie odcinające dopływ gazu w przypadku zerwania przewodu doprowadzającego lub zerwania pracy silnika - wyjaśnia właściciel firmy. - Właściciele swoich przerobionych samochodów muszą pamiętać o tym, że przewody nie mogą się opierać o elementy pojazdu i przebiegać w odległości mniejszej niż 0,1 m od układu wydechowego.



Fot. D. Padlis

Na terenie kraju działa prawie 1200 stacji gdzie można zatankować gaz do samochodów

który powinien skłonić kierowców do wprowadzenia zmian w swoim aucie, jest znacznie niższa cena gazu. - Zauważyłem rosnące zainteresowanie kierowców paliwem gazowym. Po ostatnich podwyżkach cen benzyny wielu lokalnych przewoźników decyduje się na modyfikacje w samochodach dostawczych. Jest to słuszna decyzja, bowiem litr gazu na terenie Jarocina kosztuje 88 groszy, a ilość przejechanych kilometrów jest podobna jak przy tradycyjnym paliwie. Instalacji

w samochodach z katalizatorami, gdzie również nie można dokonywać przeróbek - wyjaśnia właściciel firmy zajmującej się zakładaniem instalacji gazowych w samochodach.

## Wysoka cena instalacji, niska eksploatacji

Posiadacze samochodów gaźnikowych za modyfikacje zapłacą około 1.300 złotych, natomiast posiadacze aut z wtryskiem paliwa zmuszeni będą wydać na ten cel dużo więcej, bowiem

## Bezpieczeństwo ponad wszystko

Właściciel zapewnia, że eksploatacja przerobionego samochodu jest całkiem bezpieczna. - Jeżeli zakładane elementy pochodzą od znanych producentów, to nie ma obawy, aby cokolwiek się stało. Zbiornik, w którym przechowywany

Firmy zajmujące się profesjonalnie zakładaniem instalacji gazowych przekażą przed amatorami wykonanie tego typu usługi. - Jeżeli nie widać odpowiednich warunków części, jakości elementów, to urzędników, że dojdzie do nieswchodniej g...  
instalacji przew...  
powinien być wykon...  
na wibracje muszą być wżny  
- wyjaśnia właściciel firmy.

# Bieda w ZKM

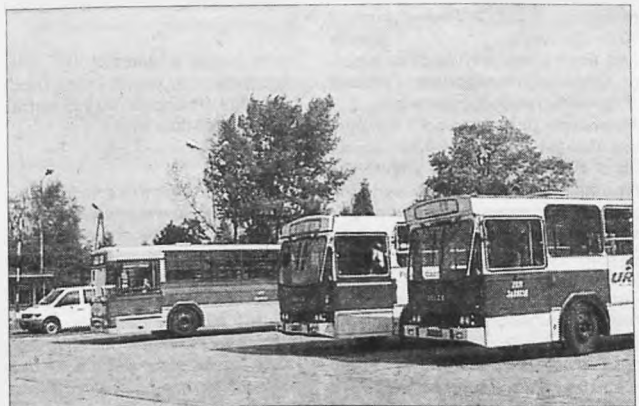
Według symulacji bilansu finansowego Zakładu Komunikacji Miejskiej w Jarocinie do końca tego roku zakładowi zabraknie około 100.000 zł. Jak zapewnia dyrektor ZKM, Edmund Osuch, bilety nie zdrożeją. Z powodu oszczędności jednak nie będą już przeprowadzane remonty autobusów i zdemastowanych przystanków.

- Od stycznia do dziś 14 razy podróżowało paliwo, w sumie o 42 procent - z 1,38 zł do 1,96 zł. Z tego tytułu tylko braknie nam około 40.000 zł. Jak rośnie paliwo, to i rosną inne koszty utrzymania zakładu - na przykład części samochodowe. Cały tabor starzeje się - w tym roku nie mamy żadnego nowego autobusu. Remonty, które wykonujemy sami, są coraz większe, to i koszty większe. A tabor musi jeździć sprawnie - tłumaczy Edmund Osuch. - Niedobory wynikają także z faktu, iż do tej pory nie otrzymaliśmy od miasta wyrównania za ubiegły rok na łączną sumę około 80.000 zł. I nie wiadomo, czy w ogóle to otrzymamy.

Ogółem z symulacji bilansu ZKM wynika, iż zakładowi do końca tego roku zabraknie około 100.000 zł. Problem ten omawiano ostatnio podczas posiedzenia Zarządu Miejskiego. Dyrektor zakładu zwrócił się do zarządu o zwrot utraconych wpływów, między innymi za

bilety ulgowe. - Przyjęto informację o niedoborach. Stwierdzono jednak, że nie może być mowy o tak dużym dofinansowaniu. Członkowie zarządu są skłonni poprzeć ewentualnie propozycję tego typu, że do każdego kilometra przejechanego przez autobusy można dofinansować pewną różnicę związaną z podwyżkami paliwa, czyli około 40 procent. Z tym, że o dotacji będzie można mówić po dokonaniu pewnej analizy finansowej. Na pewno nie będzie przekazywania jakiegis kwoty przeznaczonej na konkretny cel, tylko dotacja do samych przejazdów - mówi Mariusz Gryśka, sekretarz gminy.

Jak zapewnia Edmund Osuch, mimo kłopotów finansowych, bilety na przejazd autobusami komunikacji miejskiej nie zdrożeją. - Będziemy robili wszystko, żeby do końca roku utrzymać koszty związane z biletami na tym samym poziomie. Mieszkańcy mogą



Fot. A. Gogoliewicz

Największą bolączką jarocińskiego ZKM jest przestarzały tabor

być spokojni. Naszych problemów nikt nie odczuje, tylko my w swoich papierkach - twierdzi dyrektor. - Po prostu musimy oszczędzać, gdzie się da, na wszystkim. Jeśli więc w planie jest jeszcze jeden autobus do remontu, to już tego nie zrobimy. Samochód będzie jeździł stary, byle sprawnie technicznie. Nie mówiąc też o przystankach, bo na to nie ma środków.

Na zebraniu zarządu zaproponowano też dyrektorowi ZKM, by w najbliższym czasie przedstawił, jakie są możliwości przekształcenia zakładu. Zadanie takie zawarte jest w programie

strategii rozwoju miasta i gminy na rok 2000. - Tam jest jednak jeden warunek - odnowienie taboru komunikacji miejskiej. W takim stanie, w jakim my mamy tabor - dwunastoletni i jeszcze starszy - żadna spółka czy inny podmiot tego nie przejmie. Restrukturyzacja przesunie się więc w czasie - na pewno jeszcze nie w tym roku, bo ludzie nie chcą jeździć złomem. Najprawdopodobniej zrobi to firma konsultingowa z zewnątrz. To ona zaproponuje jedno z rozwiązań, na przykład spółkę skarbu miasta - wyjaśnia Edmund Osuch. (alg)

„W dniu 1 września 1939 roku, a był to piątek, o godzinie szóstej rano, zbudziło mnie i moją starszą siostrę nagle wycie syren, a po chwili gwizd lokomotywy parowej, która zwykle sygnalizowała o pożarze na kolei lub w mieście” - tak rozpoczęła się II wojna światowa dla 13-letniego wówczas mieszkańca Jarocina, obecnie zamieszkałego w Poznaniu, Henryka Deplewskiego.

# Wrzesień 1939 roku w oczach trzynastoletka

PIOTR MARCHWIAK

Mam przed sobą niezwykle dokument. Niezwykły z kilku powodów. Po pierwsze - są to wspomnienia mieszkańca Jarocina pisane z perspektywy 60 lat.

Dotyczą wydarzeń, które wpłynęły w stopniu decydującym na losy ludzi; zmieniły ich dotychczasowy tryb życia i ustaliły porządek rzeczy, tak w wymiarze jednostkowym, jak i zbiorowym - to drugi powód.

I wrzesień - autor i zarazem bohater wspomnień miał wtedy 13 lat. Był dzieckiem. A świat postrzegany przez dziecko różni się od świata dorosłych. Jest może nieco naiwny, za to bardziej autentyczny.

Opisywane wydarzenia nie mają w sobie nic z heroizmu i patosu, brak nawet tragizmu - cech tak charakterystycznych dla licznych wspomnień kombatanckich. Autor opisuje postawy i zachowania zwykłych ludzi, mieszkańców zwyczajnego, nieco sennego, miasteczka - Jarocina.

## Przerażenie i niepewność

Henryk Deplewski tak opisuje ów pamiętny dzień: - *Słońce pięknie świeciło, ciepło, prawdziwe jeszcze lato, nagle mama przychodzi do sypialni i mówi z przerażeniem: - Dzieci! Wstawajcie, podobno jest wojna. (...) Zerstawiliśmy się więc z łózek i w mgnieniu oka, jak to dzieci, wbiegliśmy na taras ogrodu. Patrząc w niebo, całe błękitne bez jednej chmurki, ujrzałem dwie eskadry samolotów lecących tzw. kluczem, po dwanaście sztuk każdy, (...) błyszczących wysoko, wielkości małych samolotów, podobnych do ówczesnych znakówk aluminiowych (odznak) organizacji Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwlotniczej, jaki nosiłem w klapie marynarki, będąc członkiem koła szkolnego L O P P.*

W świadomości trzynastoletka nie zagościło bynajmniej przerażenie i niepewność, tak, jak to było w przypadku dorosłych: - *(...) nie było nalołów, lecz każdy stał się nerwowym. Wciąż brzmiało pytanie - co robić? Co będzie dalej? Uciekać? Ale dokąd, w jakim kierunku?*

Czyżby chłopiec nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji? Ależ nie podobnego. To tylko chłopięca ciekawość. - *(...) stojąc na tarasie ogrodu z mamą, siostrą oraz sąsiadami z przeciwka p. Włodarczykami, zainteresował nas podjeżdżający pociąg pancerny, który stanął na torze kolejowym w miejscu rozwidlenia torów poznańskiego z gnieźnieńskim. Po raz*

*pierwszy w życiu zobaczyłem tak dziwną, „żelazną skrzynię” bez okien i drzwi, tylko z małymi otworami, niby ruchoma twierdza - nie kryje zdziwienia autor wspomnień. W tym miejscu należy dodać, iż państwo Deplewscy mieszkali przy ulicy 3 Maja (obecnie al. Niepodległości) w odległości około 30 metrów od pierwszego mostu kolejowego, zaś*



Autor wspomnień w wieku 13 lat

ojciec autora wspomnień był urzędnikiem starostwa jarocińskiego. Takie są pierwsze wrażenia trzynastoletka z pierwszego dnia wojny.

## Ucieczka

Drugiego dnia wojny ludność Jarocina uległa zbiorowej psychozie, wzorem Polaków z terenów przygranicznych. Uciekać na wschód, aby jak najdalej od nadciągających najeźdźców - ta myśl opanowała wszystkich, nie wyłączając rodziny naszego bohatera. - *Dzień 2 września 1939 roku. Już od rychłego ranka ciągną przez Jarocin od strony Leszna, srosną obok cmentarza, wzniesną ulicą 3 Maja, koło starostwa i poczty, karawany wozów konnych, dorożek, pełne uciekinierów opuszczających swoje miejsca zamieszkania. Niektórzy wzięli cały dobytek, nawet inwentarz żywy. Za wozami konnymi szły przywiązane łańcuchami krowy i kozy. Na wozach, obok wystraszonych dzieci, ustawione klatki z kurami, kaczkami i królikami. Wozy ciągnęły bez przerwy, głównie z okolic przygranicznych - z Rawicza, Leszna, Zbąszynka - taki obraz utrwalił się w pamięci autora wspomnień. Dalej zauważa: - *Widok tych ludzi jakby przynaglił mieszkańców Jarocina do uciekania razem z nimi. Jedni koleją, inni wozami, również rowerami.**

Należy tutaj zaznaczyć, że wspomnianej psychozie ucieczki ulegli mieszkańcy prawie wszystkich okolicznych miejscowości, z wyjątkiem Łuszczańowa, Kadziaka i jeszcze kilku wiosek. Dzisiaj nie jest tajemnicą, że opisywana panika to efekt niemieckiej dezinformacji, skutecznie realizowanej przez prowokatorów. Przyszłym okupantom chodziło o dezorganizację życia społecznego i zablokowanie dróg, co utrudniało odwrót wycofującym się oddziałom polskim. Ale w tamtych tragicznych dniach ktoś zdawał sobie z tego sprawę. Psychologia tłumy zna swoje prawa.

Masowa ucieczka jarociniaków rozpoczęła się w następnym dniu, 3 września. Poprzedniego dnia matka autora wspomnień wynajęła furmankę. - *Wyruszyć mieliśmy o godzinie 13.00, lecz przyszedł żołnierz ze straży mostów oznajmić, że jeśli mamy zamiar przedostać się do miasta, to musimy się pośpieszyć, bo o godzinie 12.00 mosty będą zdetonowane. (...) O godzinie 11.00 ruszyliśmy w kierunku wsi Tarce, Robaków, na Zagórów, Konin, żeby jak najwcześniej minąć most na Prośnie w Robakowie, licząc się z tym, że gdyby i ten most został wyburzony, to nie byłoby już szans przedostania się na drugi brzeg rzeki. Byliśmy między wsią Bachorzew i Tarce, słyszymy wybuchy punktualnie o 12.00. I tak dwa kłęby dymu widoczne po zachodniej stronie miasta bez wątpienia oznaczały wysadzenie mostów przy ulicy 3 Maja, koło naszego domu, a jeden pojawił się prawie równocześnie po stronie południowej, czyli był to most kolejowy przebiegający nad ulicą Wrocławską we wsi Ciświca.*

Niezorientowanym należy się wyjaśnienie, iż mosty wysadzali polscy żołnierze, aby tym samym utrudnić armii niemieckiej natarcie. Palono także stogi, aby zebranego zboża nie zostawić Niemcom.

Pierwszą noc uciekinierzy spędzili w Tomiacach. Nocleg wypadł w stodole. Na szczęście udało im się przekroczyć Prosnę na kilka godzin przed wysadzeniem mostów. Rankiem ruszyli w kierunku Zagórów, gdzie nieco odpoczęli i uzupełnili prowiant, aby wieczorem wyruszyć w dalszą trasę. Następnej nocy odpoczęli kilka godzin w Łęśniczówce położonej między Golińką a Gosławicami. Potem ruszyli na Konin. Rozpoczęła się prawdziwa gehenna dla uciekinierów: - *(...) nawiedzają zaczęły nas samoloty, niespodziewane naloty, ostrzeliwana cywilnej ludności na drogach, ciągłe alarmy, potem leżące w rowach motocykle, dobytek ludzi,*

*martwe konie, widok rannych ludzi, ochotnicy chcący zgłosić się do wojska, szukający na próżno, nieczynnych już, siedzib Rejonowych Komend Uzpełnień - wspomina Henryk Deplewski. W Koninie nie zagościł długo, miasto jakby wymarłe, brak prądu. Za Koninem dowiedzieli się, że znajdują się w zasięgu działań operacyjnych Armii „Poznań” generała Kutrzeby i że front utrzymuje się w rejonie Kutna-Sochaczewa. Zaczęli się zastanawiać nad celowością i sensem dalszej ucieczki na wschód. Poprzez Sompolno dobili jeszcze do wioski Mąkolno. Przedtem cudem uniknęli śmierci od bomb lotniczych i broni pokładowej. Mąkolno to ostatni etap ich ucieczki. Postanowili wracać do Jarocina.*

## Powrót

Powrotowi do rodzinnego domu nie towarzyszył entuzjazm. Przebijają rezygnacja i niepewność. Oddajmy jednak głos autorowi wspomnień: - *Należało już nam pogodzić się z takim losem. Z żadną też nadzieją ruszyliśmy w drogę powrotną, tym samym wozem, tymi samymi konikami i tymi samymi drogami, i tak samo przepelnionymi cywilami i wojskiem, lecz już nie Wojskiem Polskim. Ryczały po drodze obcojęzyczne słowa, poganiające wracających do szybkiej jazdy do miejsc zamieszkania. (...) 29 września 1939 roku o godzinie 17.00 wjeżdżamy do Jarocina ulicami Poznańską i Tadeusza Kościuszki. Stajemy przy ulicy 3 Maja - przemianowanej już na Adolf Hitler Strasse. Na budynku starostwa, przy głównym wejściu, zawieszona flaga hitlerowska ze swastyką - kończy się wspomnienia trzynastoletni wówczas jarocinianin Henryk Deplewski.*



...i obecnie

**Henryk Deplewski** urodził się w 1926 r. w Jarocinie, gdzie spędził dzieciństwo i młodość. Po wojnie pracował w starostwie jarocińskim pod nadzorem ojca - przedwojennego urzędnika starostwa. Po kilku latach przeniósł się do Poznania, gdzie skończył szkołę średnią i studiował prawo na UAM, pracując równocześnie w administracji państwowej. Następnie sprawował kierownicze funkcje w urzędach wojewódzkich (Poznań, Szczecin). Przed odejściem na emeryturę, w 1991 r., w administracji i Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. W międzyczasie działał w organizacjach społecznych. m. in. w Polskim Związku Zachodnim i Lidze Morskiej. Mieszka w Poznaniu.

## SPRZEDAŻ

Sprzedam **okna** skrzyniowe oszkłone 144 x 146 cm - 2 sztuki. Tel. 747-54-74.

Sprzedam **wózek** głęboki ze spacerówką (typ Mikado) plus torba i śpiwór oraz wózek - parasolkę. 747-67-51.

Sprzedam **koparko-ładowarkę** „Ostrówek”. Tel. 0-601/822-110.

Sprzedam **sofę** i dwa **fotele** (nowe) - welur, brąz; 1.000 zł. Tel. 747-11-97.

Sprzedam bardzo tanio używane **okna**. Tel. 747-59-02; po 20.00.

Sprzedam **5 okien** 2-skrzydłowych z szybami - z rozbiorów; 50 zł za 1 okno. Witaszyce, Żeromskiego 2, tel. 740-15-07.

Sprzedam tanio 1.000 **pusztek** stropowych typu fert. Tel. 0-602/252-394.

Sprzedam **zamrażarkę** skrzyniową - stan dobry. Tel. 740-35-28.

Sprzedam tanio **suknię ślubną**, rozm. 36/38. Tel. 747-74-54.

Sprzedam **suknię ślubną** na 176 cm, z dodatkami. Tel. 740-33-98, Lisew 22.

Sprzedam **szczenięta** rottweilera. Tel. 603/058-704.

Sprzedam **drukarkę** kolorową LEXMARK 1020 - cena 250 zł, **kurs języka** angielskiego Euro Plus+ (3 poziomy) - cena 190 zł. Tel. 747-10-48.

Sprzedam **zbiornik** na szambo - 15 tys. litrów, środek wyłożony plastikiem, prasę do balotów Z-263 i **przyczepę** D-50. 0-603/610-781.

Sprzedam komplet **wypoczynkowy** ze skóry oraz kanapopapczan; tanio. (0-62) 747-33-69.

Okazyjnie sprzedam nową **łódź** wiosłową (gwarancja). Tel. 0-601/91-97-98.

Sprzedam **betoniarkę** 250 - stan b. dobry; 1.500 zł. Zbigniew Szymendera, Cielcza, ul. Harcerska 21.

Tanio sprzedam **ferty** - Brzostów. Tel. 0-603/684-240.

Sprzedam **łodówkę** i zamrażarkę. Golina, ul. Zakrzewska 28A.

## KUPNO

**Antyki** - skup, renowacja; **PIOTR PRYCEK**. Meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, myłki itp. Mogą być zniszczone. **Nowy adres:** Jarocin, ul. Wrocławska 31, tel. (0-62) 747-78-08 warsztat, tel. (0-62) 747-17-60 dom, tel. kom. 0-603/799-644.

Kupię **sklep** przenośny (rozkładany). Tel. 749-30-75, 0-603/591-262.

Kupno **pierza** - używane i świeże.

## MOTORYZACYJNE

**SKŁAD OGUMIENIA** - Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54; oferuje opony krajowe do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych oraz do ciągników i maszyn rolniczych. Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze oraz felgi o wymiarach 22,5. Oferujemy także opony firm zachodnich.

Sprzedam **Seata Cordobę**, 1995 r., 1.9D, 5,5 l/100 km; tanio. Tel. (0-62) 747-19-61 wew. 68 lub 0-603/397-248.

Sprzedam **Daihatsu Charadę** 1.3, 16V, rok 1991 (całość), czerwony, 5-drzwiowy. Nosków, ul. Szkolna 15, tel. 740-00-71.

**SPROWADZAM SAMOCHODY, MOTOCYKLE z Niemiec**  
Konkurencyjna cena \* Profesjonalna obsługa  
Tel. (0-62) 740-37-58

Sprzedam **Seat Toledo** 1.8, rok 93, sprowadzony w całości. Tel. 747-57-32.

Sprzedam **Skoda Favorit** 135L, 1991, 42.000 km, kupiona w salonie, serwisowana. Tel. 747-71-40.

Sprzedam **Opel Kadett** 1.7, diesel, 3 drzwi, biały. Tel. 747-37-71; po 18.00.

Sprzedam **Ładę 2105**, rok prod. 1981. Tel. 747-55-53.

Sprzedam **Cinquecento** 700, rok 1996. Jarocin, Wojska Polskiego 103; po 16.00.

Sprzedam **Poloneza Caro** 1.6 GLI, rocznik 1994 (list). Tel. 747-61-65.

Sprzedam **Fiat 126p**, rok prod. 1991. Lubinia Mała 44.

Sprzedam **Wartburga 353** w całości lub na części. Tel. 0-601/984-846.

Sprzedam **Ford Taunus** 1.6, r. 81. J-n, Harcerska 17, 747-67-87.

Sprzedam **Fiat 126p** - rocz. 84, zielony, po remoncie, Fiat 126p - 79 r., stan dobry. Jarocin, tel. 747-35-94; po 16.00.

Sprzedam **Peugeot 309**, poj. 1.100, rok prod. 1991. Tel. 740-35-79.

Sprzedam **Fiat 126p**, prod. XII.1992 r., biały, garażowany. Jarocin, tel. 505-42-14.

Sprzedam **126p**, r. 1983/84. Cielcza, ul. Łąkowa 2a.

Sprzedam **Poloneza Caro**, 1994/95; możliwość zamiany - Fiat 126p. Tel. 0-602/471-541.

Sprzedam **Kamazę** skrzyniowego z przyczepą i części zamienne. Tel. (0-67) 212-34-73.

Sprzedam **Poloneza**, 92, mały przebieg, pierwszy właściciel. Brzostów 15.

Sprzedam **Skodę Favorit**, rok 91 - stan bdb, 48.000 km. Tel. 747-51-12.

Sprzedam **Ford Fiesta**, 900 ccm, rok prod. 1979 - stan b. dobry. Witaszyce, ul. Ogrodowa 2.

Sprzedam **Opel Vectra** 1.8, r. prod. 93, ziel. met., wspom. kier., c. zamek, ABS, szyberdach, radio. Sprzedam: **Fiat 126p**, r. prod. 90, biały - stan dobry. Raszewy 11a.

Sprzedam **Skoda Favorit**, 1990 r., biała, przebieg 65 tys. km. Dobieszczynna 46F.

Sprzedam **Fiat Panda**, 1985 r., poj. 900 cm<sup>3</sup>. Tel. 747-61-57.

Sprzedam **FSO** 1.500, rocznik 1984. Tel. 747-50-88.

Sprzedam **Skodę Felicię GLXi**, r. 1996, bogate wyposażenie - stan bardzo dobry. Telefon 747-31-54.

Sprzedam **Ford Fiesta** 1.1, 1988, sprowadzony w całości, skrzynia 5-biegowa - stan b. dobry; cena 8.200 zł. Tel. 747-14-56.

Sprzedam **Poloneza Caro**, rok 1992. Kotlin, Kosińskiego 28, tel. 0-603/532-287.

Sprzedam **Peugeot 309**, 1.9, 1991 rok. Tel. 0-603/787-818.

Sprzedam **Fiat 126p**, 91 r. Tel. 747-75-43; 18.00 - 22.00.

Sprzedam **przyczepę** dwuosiową. Tel. 747-30-01.

Sprzedam **Fiat 126p**, rok produkcji 1988; cena do uzgodnienia. Suchozrzewko 28/2.

Sprzedam samochód osobowy marki **Łada 2107**, rok produkcji 1990. Tel. (0-62) 740-48-21, kom. 0-604/125-276.

Sprzedam **Cinquecento** 704, 94 r. - stan b. dobry. Brzostów 19.

Sprzedam **VW Passat** 1.5D. Wojciechowo, park, tel. 0-603/137-390.

Sprzedam **Fiat 126p**, rok 1988. Golina, ul. Sportowa 1.

Sprzedam **Ładę Samarę**, rok 1990, 1.300, biała. (0-61) 287-50-29; po 20.00.

Sprzedam **Fiata 126p**, rocznik 1984 - po remoncie blachy. Wola Książęca 83.

Sprzedam **Fiata 126p**, 1987 r. Wola Książęca 3, gm. Kotlin.

Sprzedam **VW Golf**, rok 1981, silnik 1.1; możliwość zamiany na 126p (może być do remontu). Witaszyce, ul. Sadowa 2.

Sprzedam **Fiata 125p**, rok 1985; możliwość zamiany na 126p (może być do remontu). Witaszyce, ul. Olszynowa 5.

Sprzedam **Skoda 105S**, r. prod. 1983. Brzostów 38.

Sprzedam **Peugeot 309**, 1.300 ccm, 1986 r., 5 drzwi - stan dobry. Jarocin, tel. 747-38-62.

Sprzedam **Poloneza Caro**, 1994 rok, lakier metalic, centralny zamek, autoalarm. Tel. 0-603/973-777.

Sprzedam **Fiata 126p**, 1990. Lubinia Mała 20; po godz. 20.00.

Sprzedam **Fiata 126p**, 91 r. - stan bardzo dobry. Strzyżewko 18, gm. Jaraczewo.

Sprzedam **Tico**, 97 r., wiśniowy, autoalarm, radiomagnetofon. Tel. 747-12-82.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok 1983. Tel. (0-61) 285-58-15.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok 1990 - stan b. dobry. Tel. (0-61) 286-31-44.

Sprzedam **Fiata 126p** - r. XII 82, alternator, siedzenia lot. oraz 126p - r. 86. Dobieszczynna 20.

Sprzedam **Fiata 126** - rok 78, **Zastawa 1.100**. 0-604/416-076.

## BANK SPÓŁDZIELCZY W JAROCINIE

al. Niepodległości 5, tel. 747-27-56  
oferuje

## KREDYT EDUKACYJNY

z przeznaczeniem na

- zakup książek, opłacanie czesnego, zakup wyposażenia technicznego (komputery) itp.
- oprocentowanie kredytu stałe w wysokości 12 %
  - okres spłaty w 12 ratach miesięcznych
  - maksymalna kwota kredytu 3.000,00 zł

### ZAPRASZAMY

Oddział w Kotlinie  
ul. Powstańców Wlkp. 1

Oddział w Jaraczewie  
ul. Rynek 3

Oddział w Koźminie Wlkp.  
ul. Borecka 22

Sprzedam: **Mitsubishi Lancer 1.5i**, kombi, rok prod. 1990, kol. granatowa perła, zużycie paliwa 6,5 l/100 km - stan b. dobry. Tel. 090/562-539.

Sprzedam **Poloneza Caro**, rok produkcji 1994/95, 1.4 GLI, 16V. Mieszków, ul. Osiecka 23.

(27/0431)

(29/0431)

## NIERUCHOMOŚCI

**Biuro Nieruchomości "HACIENDA"** - sprzedają: mieszkanie 68 m<sup>2</sup> (I piętro), dom do remontu w Jaraczewie, atrakcyjne działki budowlane (Jarocin i okolice), mieszkania, domy. Tel. (0-62) 747-64-74, 0-601/57-63-74.

**Centrum Obrótu Nieruchomościami**, Jarocin, Wrocławska 33 - kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana. Tel. (0-62) 505-27-47, 0-602/685-544; czynne 9.00 - 17.00, sobota do 13.00. Oddziały w Kaliszu, Koninie, Kole, Turku.

Spółdzielnia Rzemieśnicza w Jarocinie, Śródmiejska 14 - ma do wydzierżawienia **pomieszczenie** 70 m<sup>2</sup> (I piętro, wejście z ulicy) z przeznaczeniem na biura lub sklep. Tel. 747-23-65.

Sprzedam **dwupokojowe**; garaż, działka, gospodarczy, wyremontowane - Raszewy. (0-61) 877-96-23.

(817/99)

Sprzedam nowy **dom** w Nowym Mieście, pow. 100 m<sup>2</sup>, pow. działki 1.600 m<sup>2</sup>, pełna infrastruktura, od lasu 100 m. Tel. 0-603/927-699.

(7/0414)

Poszukujemy **lokalu handlowego** w centrum miasta o powierzchni min. 50 m<sup>2</sup>. Tel. 501-88-61, tel. kom. 0-604/449-631.

(9/0420)

Kupię **mieszkanie** - 2 pokoje, do 50 m<sup>2</sup>, na parterze lub I piętrze. Mieszków, ul. Dworcowa 37.

(938/R/99)

Oddam w dzierżawę **lokal handlowy** w Żerkowie, ul. Rynek. Kontakt telef.: 740-38-59; wieczorem.

(11/0428)

Mam do wynajęcia **mieszkanie** 60 m<sup>2</sup> i **garaż** na ul. Węgłowej. Tel. 0-604/170-646.

(5/0428)

**Dom parterowy** - sprzedam. Wilkowyja, Powst. Wielkopolskich 78.

(11/0429)

Sprzedam **sklep** 32 m<sup>2</sup> z magazynem, na działce 350 m<sup>2</sup> - w Jarocinie, ul. Hallera 7a. Oferty składać: tel. 747-44-34.

(10/0430)

Sprzedam **garaż** przy „Jarkonie”. Telef. 747-69-75.

(3/0430)

Oddam w dzierżawę **lokal** 20 m<sup>2</sup> i 50 m<sup>2</sup> - na sklep, usługi, biuro, produkcję. Tel. 747-37-02; po 20-tej.

(5/0430)

(9/0430)

## Wykańczanie i remonty pomieszczeń

Montaż paneli, boazerii, parapetów, okien i drzwi  
Zakładanie płytek ceramicznych, karton - gips  
Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie itp.  
Wszelkie remonty  
Tel. kom. 0-602/715-388 (853/99)

## POŻYCZKI GOTÓWKOWE

PC ROMAR  
Jarocin, ul. Kilińskiego 4, tel. 505-20-20  
Jarocin, ul. św. Ducha 54, tel. 747-10-85

Sprzedam **działkę** pod handel 250 m<sup>2</sup> - Kotlin, ul. Dworcowa. Informacja: Kotlin, ul. Poznańska 27.

Sprzedam **działkę** budowlaną, uzbromioną, 670 m<sup>2</sup> - Kotlin, ul. Dworcowa. Inf.: Kotlin, ul. Poznańska 27.

Sprzedam **dom** - nowy, z dwoma garażami, działka 1.600 m<sup>2</sup> - przy ul. Karwowskiego 2a. 747-63-24.

(7/0431)

## ROLNICZE

Informujemy, że wznawiamy **skup jabłek** przemysłowych. Jarocin, ul. Wodna 17a, tel. 747-25-58.

(937/R/99)

Sprzedam **3 ha ziemi** w Wysogotówku. Zamieszkały: Wola Książca 102. Sprzedam **stodołę** do rozbiórki. Bieżędziałów 15, tel. 740-33-44.

(5/0420)

Sprzedam **wyorywacz** do buraków „Orlik” - dwurzędowy. Tel. (0-62) 740-15-55.

(6/0425)

Sprzedam **ciągnik** C-355. Jarocin, ul. Wrocławska 278.

(1/0428)

Sprzedam **3 ha ziemi** (IV, V klasa) - w Roszkowie. Tel. 747-76-91.

(3/0428)

Sprzedam **słomę kukurydzy** cukrowej - 2 ha. Sławoszew 11a, tel. 740-17-04.

(25/0429)

Sprzedam **przyczepę** HL-8011, 8-tonowa, bliźniacze koła. Chartub 8, koło Mchów.

(28/0429)

Sprzedam **jałówkę** wysoko cielną. Poreba 24.

(121/A5/99)

(10/0431)

## USŁUGI

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory,

## złota jesień

OTWARTY FUNDUSZ EMERYALNY  
Jeśli zamierzasz uczestniczyć w nowym systemie i zastanawiasz się jeszcze nad wyborem **nie zwlekaj** zadzwoń lub odwiedź naszą agencję

## PZU NA ŻYCIE

### AGENCJA

ul. Kościelna 12, Chocicza  
tel. (0-61) 287-52-24, 287-51-61  
tel. kom. 0-603/684-247

Proponujemy również ubezpieczenia w III filarze (972/R/99)

laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

**Naprawa telewizorów i magnetowidów.** Os. Konstytucji 28/23, tel. 747-10-22. Cały dzień.

(807/R/99)

**Ocieplanie budynków i stropodachów pianką krylaminową.** Tel. (0-62) 766-30-22, 0-604/955-137.

(831/99)

**Hydraulika** - woda, c. o., kanalizacja; tania i z gwarancją. Tel. 0-604/055-887.

(844/R/99)

**Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej** - u klienta; VAT. Tel. 747-71-41.

(846/R/99)

**Instalacje elektryczne, alarmowe, domofony, videodomofony, pomiary.** Tel. 747-66-86, 0-603/799-639.

(854/99)

**KARCHER - czyszczenie** dywanów, tapicerki samochodowych. Wilkowyja, ul. Piaskowa 17, tel. 749-21-17.

(969/R/99)

**Usługi transportowe** - piasek, żwir, ziemia. Tel. 747-29-46.

(971/R/99)

**Videofilmowanie** - profesjonalna obsługa, komputerowy montaż; promocja. Tel. 740-18-65.

(978/R/99)

**Naprawa maszyn** do sżycia. Golińska, ul. Zakrzewska 16, tel. 740-49-43.

(982/R/99)

## RÓŻNE

**Sklep AGD, naprawa sprzętu** gospodarstwa domowego. Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. (0-62) 505-42-01; od 11.00 do 16.00. Tel. kom. 0-604/252-803.

Skup, sprzedaż, zamiana **telefonów komórkowych** - także uszkodzone, zablokowane. Uwaga! Dam 50 zł

## UWAGA!!! WIELKA PROMOCJA CENOWA ERGOLINE SOLARIUM 43/4 TURBO

- 43 LAMPY x 160 WAT
- 4 OPALACZE TWARZY
- ZALECANY PRZEZ PRODUCENTA CZAS OPALANIA 8'

1 MINUTA - 0,60 ZŁ

FITNESS STUDIO "ATLAS"  
J-N, WROCLAWSKA 29  
TEL. (0-62) 747-53-93

każdemu, kto weźmie aktywację! Tel. 0-604/317-456.

(943/R/99)

Polecam tanie **meble** tapicerowane; raty. Witaszyczki 51.

(945/R/99)

**Wkłady kominowe** - stalowe, elastyczne, kwasoodporne, **odnawianie** wianien. Tel. (0-62) 747-62-72.

(844/R/99)

Grupa Holendrów pozna osobę z tego terenu interesującą się i znającą **historię Jarocina** i okolic (okres 1850 - 1950). Kontakt kilka razy w roku na miejscu w Jarocinie lub korespondencyjny: Evelien van Zetten, Postbus 2283, 5500 BG Veldhoven; e-mail: evelien.van.zetten@tip.nl.

Język **niemiecki** - korepetycje, tłumaczenia. Tel. 747-13-27.

(4/0422)

**Korepetycje** - j. niemiecki. Tel. 747-19-51 wewn. 30.

(13/0425)

**Przeglądy eksploatacyjne; naprawa** i serwis ogrzewaczy gazowych promiennikowych i katalitycznych - wszystkie typy. „Jarogaz” s. c., Jarocin, Przemysłowa 3, tel. (0-62) 747-27-88.

(847/99)

**Tablice reklamowe, kasetony**, reklamy na samochodach i planckach, torby foliowe z nadrukiem, długopisy, naklejki, wizytówki, **zaproszenia** ślubne, identyfikatory, ulotki, dyplomy, plakaty, foldery, kalendarze, laminowanie dokumentów, wydruki atramentowe A2. P. W. „Shine”, tel. (0-62) 747-79-18.

**Zespół muzyczny TRANS** - weseła, zabawy, wieczorki. 740-35-53.

(964/R/99)

Studentka j. niemieckiego udzieli **korepetycji**. Tel. 747-43-34.

(4/0430)

Zakład Stolarski Józef Borowski - **produkcja krzesel** tapicerowanych. Grab 71, tel. 0-602/864-557.

# Club Alcatraz zaprasza

Wtorek, środa, czwartek - drink bar, bilard 20.00 - 1.30

Piątek, sobota, niedziela - dyskoteka

W najbliższą sobotę, tj. 4.09.99 r., zapraszamy na pokaz kulturowy w wykonaniu **DARIUSZA KIWACKIEGO** - wielokrotnego zdobywcy tytułów w zawodach ogólnopolskich. Pokaz odbędzie się w trakcie trwania dyskoteki.

(108/99)

Usuwanie simlocków z telefonów Nokia 51XX/61XX, uruchomienie netmonitora, wgrzywanie logo operatora. Tel. 0-601/754-918.

Mgr germanistyki - korepetycje. Tel. 747-12-82.

## PRACA

Zatrudnię absolwenta szkoły handlowej (praktyka w sklepie spożywczym) do pracy w sklepie spożywczym w Kotlinku. Tel. 740-12-89.

Przyjmę do pracy instruktora nauki jazdy (z uprawnieniami). Tel. 0-602/257-488.

Potrzebny: murarz, tynkarz, plytkarz - z praktyką. Tel. 747-49-27; po 20.00.

Młoda, studiująca zaocznie administrację, po stażu - poszukuje pracy. Tel. grzezc. 0-604/619-897.

Zaopiekuję się dzieckiem. Tel. grzezczościowy 747-16-07.

Zlecę pracę firmie murarskiej. Tel. 747-16-50; po godz. 18.00.

Młoda, wykształcona technika handlowa - poszukuje pracy w sklepie. Tel. 0-601/971-552.

„RYBHAND” s.c. zatrudni pracowników na stanowiska kierownicze - wykształcenie minimum średnie, dyspozycyjność, operatywność w działaniu; kierowców z kategorią C, E. Oferty składać w siedzibie firmy: Jarocin, ul. św. Ducha 118-120.

Zatrudnię panią do pracy w kuchni - w Niemczech. 747-14-11.

Absolwentkę do handlu obwoźnego przyjmę. Wiadomość: 747-45-14; po 15.00.

Przyjmę kierowcę kelnerkę, pomoc kuchenną. Tel. 740-10-96.

## LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 747-24-81.

**SPECJALISTYCZNY GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, specjalista dermatolog-wenerolog (certyfikat WIL)** przyjmuje: MEDICUS, Jarocin, ul. Wrocławska 46; wtorki, piątki 16.00 - 19.00 (bez rejestracji), czwartki od 16.00 (rejestracja telefoniczna). Tel. 747-28-35. KRIOTERAPIA - leczenie płynnym azotem.

**GABINET GINEKOLOGICZNY - specjalista ginekolog Andrzej Pajdowski; badanie USG ginekologiczne (przezpochwowe), ciąży, piersi,**

**tarczycy, jamy brzusznej, prostaty, jąder. Diagnostyka niepłodności. Zabiegi ginekologiczne - leczenie nadzerek. MEDICUS - ul. Wrocławska 46. Codziennie 9.00 - 10.00, sobota 9.00 - 11.00. Rejestracja tel. 747-28-35, pilne tel. kom. 0-601/87-35-40.**

**GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 747-15-13.**

**GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimirz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; LASER - leczenie nadzerek. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00; tel. 747-15-13.**

**SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Malecka. NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ; przyjęcia dorośli i dzieci: wtorek 8.30 - 10.00 (po rej. telef. 747-12-04) JAROCIN, WROCŁAWSKA 38; poniedziałek (rej. telef. 747-12-04), środa, piątek (bez rejestracji) 16.00 - 18.00 JAROCIN, GOŁĘBIA 2. Wizyty domowe po uzgodnieniu telef. 747-12-04.**

**SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY, PRACOWNIA USG, lek. med. K. MAŁECKI - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. Przyjęcia: wtorek, środa, piątek 16.00 - 19.00. LECZENIE NADZEREK aparatem LEEP-LOOP z możliwością pobierania wysewka do bad. histopatologicznego. USG - GINEKOLOGICZNE I POŁOŻNICZE SONDA BRZUSZNA I DOPOCHWOWA. Rejest. telef. 747-12-04; po godz. 20.00. Gabinet przeniesiony: Jarocin, ul. Gołębia 2 (kolo kina).**

**OKULISTA, lek. med. Hanna Marczuk-Zielińska. KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobieranie soczewek kontaktowych. Certyfikat WIL. Przyjęcia: poniedziałki 14.00 - 16.00, wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00 Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05; Jaraczewo, ul. Jarocińska 7, środy 14.00 - 15.00; Żerków, ul. Jarocińska 15, środy 17.00 - 18.00. Tel. kom. 0-604/536-674.**

**CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński. Przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00 Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. 747-14-05; Żerków, ul. Jarocińska 15, środy 17.00 - 18.00. Tel. kom. 0-604/536-676.**

**SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA, lek. med. A. Sharifi - specjalista w rehabilitacji chorób narządu ruchu, chirurg, specjalista medycyny rodzinnej. Jarocin, ul. Siewna 2, tel. (0-62) 747-59-96, tel. kom. 0-602/122-575. Przyjęcia: poniedziałki i czwartki od godz. 16.00.**

**GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorki od 18.00, Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49; tel. 747-28-63.**

**GABINET LARYNGOLOGICZNY, specjalista otolaryngologii - lek. med. Andrzej Ciapala. Przyjęcia codziennie po godz. 16.00; badania audiometryczne słuchu, wizyty domowe. Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 747-63-57, 747-23-07.**

**SPECJALISTYCZNY GABINET MEDYCYN PRACY - lek. S. Ellmann; w środy i piątki godz. 15.00, ul. Hallera 9, pok. 35.**

**UROLOGICZNY GABINET LEKARSKI, lek. med. Kazimierz Szadłowski - chirurg specj. urolog; Jarocin, ul. Karwowskiego 32, czwartki 17.00 - 18.00, tel. 747-67-20.**

**Dr n. med. P. Kęsa - SPECJALISTA ORTOPEDIA: dzieci i dorośli. Jarocin, Karwowskiego 32, tel. 747-67-20, piątek 17.00 - 19.00. USG bioderek 18.30.**

**GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. Katarzyna Ziolo - specjalista ginekolog-położnik; przyjęcia: poniedziałek, środa od 16.00, Jarocin, Kasztanowa 5/13; rejestracja tel. 747-59-36.**

**Pracownia USG, lek. med. Roman Ziolo - specjalista radiolog.**

Przyjęcia: wtorek, piątek 18.00 - 19.00, Jarocin, Kasztanowa 5/13; środa 13.00 - 13.30, Jarocin, Wrocławska 38, tel. 747-59-36. Możliwość badania w domu pacjenta.

**SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. Tadeusz Nowak, specjalista OTOLARYNGOLOGII (certyfikat WIL). Przyjmuje codziennie dzieci i dorosłych, po godz. 15.00; inhalacje, audiometria słuchu, recepty ulgowe. Jarocin, ul. Moniuszki 2B, tel. 747-21-35.**

**SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI - lek. med. Grzegorz Szymczak, specjalista chirurg. Przyjęcia: wtorek - ul. Wrocławska 38 (budynek N. Z. O. Z. "Medan") od godz. 16.00, piątek - ul. Hallera 9 (pok. 6 i 7) od godz. 16.30. PRACOWNIA GASTROSKOPII - czwartek, ul. Wrocławska 38 od godz. 16.00; obowiązuje rejestracja tel. 747-36-00.**

**GABINET MEDYCYN PRACY, lek. med. Roman Owczarzak; Jarocin, ul. T. Kościuszki 16a - NIECZYNNY w dniach 1.09 - 15.09.1999.**

### SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

Jarocin, ul. Wrocławska 92B (wejście od strony osiedla)

#### ◆ GINEKOLOG - POŁOŻNIK (USG)

lek. med. Andrzej CHOJNICKI  
piątek 16<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

#### ◆ UROLOG

lek. med. Artur KUŁAKOWSKI  
wtorek 14<sup>00</sup> - 15<sup>30</sup>

#### ◆ CHIRURG - ONKOLOG

lek. med. Grzegorz URBAŃSKI  
II i IV środa m-ca od 19<sup>00</sup>

### GABINET STOMATOLOGICZNY

Świadczy usługi dla pacjentów ubezpieczonych w WRKCh w Poznaniu z zakresu

- stomatologia zachowawcza  
- protetyka - chirurgia  
lek. stom. D. Bąkowska-Michalska  
Czynne  
pon. - środa, czwartek, piątek godz. 9.00 - 14.00  
wtorek godz. 15.00 - 19.00  
Tel. domowy Jarocin 747-38-60  
tel. gabinetu 747-81-65

**ZNÓZ \*MEDICUS\*** Upzejmie informujemy, że dla pacjentów Wilekopolskiej Kasy Chorych świadczone są bezpłatne usługi, bez skierowań

1. Poradnia Ginekologiczno-Położnicza USG (przyjęcia na umówioną tel. lub osobiście godzinie). Badanie ginekologiczne lub położnicze, USG, również dopochwowe, badanie cytologiczne.  
- lek. specjalista ginekolog-położnik Andrzej Pajdowski, przyjęcia codziennie  
- lek. specjalista ginekolog-położnik Mirosława Sosnińska, przyjęcia we wtorki od 16.00 i w środy od 10.00
2. Pracownia Mammograficzna - bezpłatne, badania u pacjentek powyżej 35 roku życia.

### GABINET PRYWATNE \*MEDICUS\*

Jarocin, ul. Wrocławska 46 (budynki PZU Życie S. A.)  
Informacja, rejestracja: 747-28-35 od 9.00 do 18.00

**ENDOKRYNOLOGIA.** Profesor Jerzy Kosowicz - specjalista endokrynolog. Przyjmuje w soboty. Rej. tel.  
**GINEKOLOGIA.** Profesor Tadeusz Pisarski - specjalista ginekolog-położnik. Przyjmuje w soboty. Rej. tel.  
**USG SERCA.** Lekarze Aleksander Jachniewicz i Maria Suwalska. Soboty. Rejestracja telefoniczna.  
**SPECJALISTYCZNY GABINET CHOROBY WEWNĘTRZNYCH - EKG** ze szczególnym uwzględnieniem kardiologii. Lek. med. Krzysztof Ochman - spec. chorób wewnętrznych. Przyjmuje we wtorki i piątki od 17.00. Rej. tel.  
**ORTOPEDIA.** Spec. Przemysław Kęsa (również USG stawów biodrowych niemowląt). Środy od 17.00. Rej. tel.  
**ONKOLOGIA.** Specjalista Grzegorz Urbański. II i IV sobota m-ca, od 13.00 do 16.00. Rejestracja telefoniczna  
**ONKOLOGIA.** Specjalista H. Tęczyńska-Swarcewicz. Środy od 14.00 do 16.00. Rejestracja telefoniczna.  
**UROLOGIA.** Specjalista Bolesław Otulakowski. Czwartki od 17.00. Rejestracja telefoniczna.  
**CHIRURGIA OGÓLNA.** Specjalista Krzysztof Gruszczyński. Poniedziałki od 15.00. Również wizyty domowe. Rej. tel.  
**CHIRURGIA DZIECIĘCA.** Dr med. specjalista Jan Wendland. Przyjmuje w środy od 15.00. Rej. tel.  
**CHOROBY WEWNĘTRZNE - EKG, USG.** Specjalista Maria Suwalska. Środy od 17.00, soboty. Rej. tel.  
**NEUROLOGIA.** Doktor nauk medycznych Anita Geppert. Soboty. Rejestracja telefoniczna.

AUTORYZOWANY  
PRZEDSTAWICIEL



Plus  
GSM



**NAJNOWSZE  
MODELE!**

KARTA AKTYWACJA + TELEFON

od **149,-**

ZŁOTYCH BEZ VAT

**PROMOCJA**

Sprawdź zalety nowych taryf, wybierając jeden z ośmiu markowych telefonów renomowanych firm: Nokia, Panasonic, Ericsson, Samsung i Motorola. Wśród nich nowości na polskim rynku – telefony Nokia 3210 i Ericsson A1018s.

63-200 Jarocin, ul. św. Ducha 32  
tel./fax (0-62) 747-30-47, tel. kom. 0-601750-323  
www.elmont.plusgsm.pl

Uzbroja zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

W sprzedaży także zestawy Simplus



**Zapisy do Społecznego Gimnazjum  
codziennie w sekretariacie szkoły**

Jarocin, ul. Przemysłowa 1, tel. 747-37-89

trwają zapisy do Społecznego Gimnazjum

Gimnazjum jest szkołą o uprawnieniach szkoły publicznej przygotowującą do wszystkich typów szkół ponadpodstawowych.

Do gimnazjum mogą uczęszczać dzieci z Jarocina jak i spoza Jarocina.

**Zapraszamy**

Dyrektor  
dr Krystyna Szybiak

**OŚRODEK SZKOLENIA KURSOWEGO**

przy Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie  
ul. Wrocławska 15, tel. 747-22-40

oferuje zdobycie kwalifikacji zawodowych, uprawnień, przyuczenie do zawodu oraz przekwalifikowanie na organizowanych

**KURSACH ZAWODOWYCH I SZKOLENIOWYCH**

- administracyjno-biurowy
- spawania elektrycznego i gazowego
- spawania w osłonie gazów CO<sub>2</sub>
- palaczy c. o.
- kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych
- pedagogiczne dla mistrzów, instruktorów i właścicieli małego biznesu
- kroju i szycia dla dorosłych i młodzieży
- kwalifikacje czeladniczo-mistrzowskie
- szkolenie podstawowe i okresowe z BHP dla zakładów pracy oraz firm prywatnych, sprzedawców i kupców
- inne rodzaje kursów i szkoleń wg potrzeb

**UWAGA!**  
Działając na podstawie Dz. U. nr 97/92 poz. 479 organizujemy kursy przygotowawcze i nadajemy tytuły kwalifikacyjne mistrza w zawodzie sprzedawca. ww. kwalifikacje są niezbędne pracodawcom kształcącym pracowników młodocianych.

Zajęcia odbywają się w budynku szkoły oraz warsztatach szkolnych, bogato wyposażonych w urządzenia oraz pracownice krawieckie

Rozpoczęcie zajęć **10 września, godz. 17<sup>00</sup>**

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły - ul. Wrocławska 15  
tel. 747-22-40, w godz. 8<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

**Zapraszamy**

(070/R/99)

**LISTA PRZEBOJÓW**



W sobotę o 17.05 zapraszają Hieronim „Ronnie” Ściągacz i Adam „Adamo” Martuzalski

- |   |   |
|---|---|
| 1. That don't impress me too much - Shania Twain (Mercury)                | 16. Mów mi Elvis - Formacja Niezwykłych Schabuff (Dens/Pomaton EMI)                     |
| 2. Summer son - Texas (Mercury)   | 17. Anyone - Roxette (Roxette recordings/EMI)   |
| 3. Look at me - Geri Halliwell (EMI)                                      | 18. Why don't you get a job? - the Offspring (Columbia)                                 |
| 4. I can't get no satisfaction - Acid Drinkers (Metal mind Productions)   | 19. Byłoby miło - Tomek Wachnowski (Epic)   |
| 5. Wina nalej - Kapela (Silver-ton)                                       | 20. Panna Weronika - Szwajcaria:ka (Pomaton EMI)  |
| 6. Mambo n° 5 - Lou Bega (BMG Poland/Zic Zac)                             | 21. Księżyc jest niemyrn posłańcem - Anna Maria Jopek (Izabelin/Universal)              |
| 7. V biegi - Budka Suflera (New Abra)                                     | 22. The way it goes - Status Quo (Eagle/BMG)  |
| 8. Believe in you - Amanda Marshall (Epic)                                | 23. Lissa - Atmosphere (Columbia)   |
| 9. Scar tissue - Red Hot Chili Peppers (Warner Bros)                      | 24. You look so fine - Garbage (Mushroom records)                                       |
| 10. Prawy do lewego - Kayah & Bregović (BMG Zic Zac)                      | 25. Dakota - Beata (Pomaton EMI)  |
| 11. She's in fashion - Suede (Nude records)                               | 26. I don't know what you want but I can't give it anymore - Pet Shop Boys (Parlophone) |
| 12. I want it that way - Backstreet Boys (Zomba recordings)               | 27. Now that you've gone - Mike & the Mechanics (Virgin/EMI)                            |
| 13. How will I know (who you are) - Jessica (Zomba records)               | 28. Camerai de Sao Vicente - Cesaria Evora (RCA/BMG/Lusafrica)                          |
| 14. You stole the sun from my heart - Manic Street Preachers (Sony Music) | 29. Sometime - Britney Spears (Jive)  |
| 15. Cloud no. 9 - Bryan Adams (A&M)                                       | 30. My love is your love - Whitney Houston (Arista BMG)                                 |

JA-Radio Jarocin ul. Tadeusza Kościuszki 8B

**LISTA PRZEBOJÓW sobota 17<sup>05</sup>**

Wśród osób, które dostarczą wypełniony kupon przed dniem emisji listy przebojów, zostanie rozlosowana nagroda

**WYTYPUJ SVOJE ULUBIONE KAWALKI Z JA-Radia!  
WYGRAJ DWUOSOBOWE ZAPROSZENIE NA KOLACJĘ!**

1. ....

2. ....

3. ....

4. ....

5. ....

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Listę przebojów JA-Radia Jarocin 71,09 MHz i 96,80 MHz sponsoruje pizzeria **Prinax** która może dostarczyć ci gorącą pizzę także do domu; tel. 747-76-20.

5 września

**zostań  
w domu**

być może

**to Ty wygrasz**

**wycieczkę do Hiszpanii**

śłuchaj JA-Radia i czekaj na telefon od 17<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>

tego dnia będziemy losować również:

**dwie nagrody miesiąca i nagrodę tygodnia**

śłuchaj

Sponsorem wycieczki do Hiszpanii dla dwóch osób jest Przedsiębiorstwo Turystyczne



# Wymarzony album

W okładowej nocie można przeczytać, że „Edge Of Forever” to album o jakim fani Lynyrd Skynyrd marzyli od 1977 roku; że to powrót do patentów z Sounds Of The South Records.

A więc powrót do miejsca, gdzie powstawały pierwsze dzieła tych malowniczych buntowników z południa USA; Powrót do źródeł. Do Hell House - ukrytej w bagnach starej chaty, gdzie narodził się Free Bird. Do miejsca, w którym gdzieś w 1970 roku objawiło się to pełne nostalgii, niepowtarzalne brzmienie Lynyrd Skynyrd. To być może właśnie tam, trzydzieści kilometrów na południe od Jacksonville, Ronnie Van Zant i Gary Rossington wpadli na genialny pomysł by ich zespół wyróżniał się spośród innych czymś wyjątkowym, czymś co w przyszłości stanowić będzie o potęgę ich muzyki. Ale o równorzędny wykorzystaniu trzech gitar świat dowiedzieli się dopiero trzy lata

później. I rzeczywiście, to prekursorskie rozwiązanie dało piorunujący efekt. I tak już miało być zawsze. No, może prawie zawsze, bo swój czwarty album Skynyrd nagrał już bez Eda Kinga i jeszcze bez Steve'a Gainesa. Chwilę później październikowa tragedia w Gillspere roziała nadzieje na ciąg dalszy. Nie miał się nigdy wydarzyć. A przecież wydarzył się pięciokrotnie.

Co tu dużo mówić, nigdy przedtem reaktywowany Lynyrd Skynyrd nie brniał tak dobrze i tak przekonująco jak na tej płycie. I choć twórczość tego zespołu traktuję bezkrytycznie, to jednak bałem się tego albumu. Po znakomitych „1991” i „The Last Rebel”, po akustycznym i nieco dziwnym „En-

dangered Species” na rocznicowym „Twenty” Lynyrd Skynyrd schował nieco rockowe pazury.

Na „Edge Of Forever” jest już normalnie, czyli porywająco. Lynyrd Skynyrd w pełnej rrasie. Od otwierającego albumu riffu „Workin'” po rock and rollowy finisz „FLA”. Próżno tu szukać nowatorskich rozwiązań. Podczas, gdy inni do bólu kombinują z dźwiękiem, Lynyrd Skynyrd ciągle pozostaje sobą. W gruncie rzeczy są staromodni, ale chyba również i w tym tkwi ich siła. W dobie brutalnego, wyjąłowego muzykowania ich twórczość jest jak wentyl bezpieczeństwa. To dalej przyprowadzony hard rockowym sosem blues i pełne młodzieżowej energii boogie.



Ale też nigdy przedtem Lynyrd Skynyrd nie przywoływał tak wyraźnie duchów przeszłości. Ta muzyka sprawia wrażenie jakby wiele lat przeleżała w jakiejś przepastnej szufladzie wytwórni płytowej i teraz poddana cyfrowemu oczyszczeniu trafiła do sklepu. Wystarczy posłuchać „Workin'”, „Fool Moon Night”, „Preacher Man”, „Mean Street” czy tytułowego „Edge Of Forever”. Toż to skynyrdowski kanon. Ta sama siła rażenia, co „Workin' For MCA”, „Lend A Helpin' Hand”, „Wino” czy „You Got That Right” i „That Smell”. Ten sam gitarowy majstersztyk; te same wibracje. To

to zakręcenie... Jedyne w swoim rodzaju. Southern Rock, co się zowie. I jest jeszcze perła; najprawdziwsza... Tej mocy, co „Simple Man” i „Tuesdays Gone”. Nazywa się „Tomorrow's Goodbye” z autentycznymi smykami; ze śpiewem Van Zanta, który mrozi i z tekstem, który powoduje, że szarość za oknem nabiera innego znaczenia, a dzieci przytula się jeszcze mocniej.

Taka jest ta płyta. Bez zwyczajowych już dedykacji, w całości jest hołdem złożonym przeszłości. „... like my brother before me, all i can do is write this song and for her i sing...”, jest też zatroskanym spojrzeniem w przyszłość. I w tym kontekście okładowa fotografia pustych torów nie powinna nikogo dziwić.

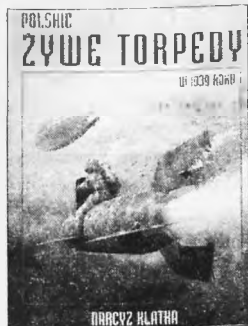
Ten zespół dawno już przestał udowadniać cokolwiek. Po prostu jest i dzięki Bogu nagrywa takie cudownie normalne płyty jak „Edge Of Forever”.

I za tę magiczną normalność dałbym najwyższą notę.  
**PAWEŁMICHALISZYN**

## książka

# Kamikadze po polsku

Któż nie słyszał o japońskich pilotach z czasów II wojny światowej, którzy obciążeni ładunkiem wybuchowym ginęli w samobójczych atakach na okręty amerykańskie. Zdawać by się mogło, że japońscy kamikadze to jedyny



i bezprecedensowy przypadek w dziejach XX wieku. Jednak okazuje się, że w tej dziedzinie wyprzedzili ich Polacy, zaś sam pomysł narodził się we Włoszech jeszcze w czasie I wojny światowej. Polskich kamikadze nazywano „żywymi torpedami”.

O polskich żywych torpedach mówi wydana niedawno książka Narcyza Klatki. To nieprawdopodobne, że tak fascynujący dla historyków i dziennikarzy temat trwał światło dzienne dopiero po sześćdziesięciu latach. Bo tyle płynęło od pamiętnego września 1939 roku.

Polskimi żywymi torpedami mieli być piloci-ochotnicy kierujący podwodną torpedą, siedząc w jej wnętrzu. Pilot, rzecz jasna, musiał zginąć przy zderzeniu z celem ataku, którym był okręt lub łódź podwodna nieprzyjaciela. Sam pomysł powstał w połowie lat trzydziestych w sztabie Marynarki Wojennej RP. Od maja 1939 roku zaczęli masowo zgłaszać się ochotnicy do tej straszczej formacji. Do września zarejestrowano ich kilka tysięcy, w tym kobiety.

Czy we wrześniu 1939 roku użyto żywych torped? Czy taki był rzeczywisty zamiar polskiego dowództwa, czy to tylko bluff propagandowy? Czy wyprodukowano choćby jeden egzemplarz tej broni, czy pomysł pozostał wyłącznie w sferze projektów? O tym możemy dowiedzieć się tylko z lektury tej niezmiernie ciekawej książki, do czego gorąco zachęcam nie tylko miłośników historii i sensacji.

Ukazane dokumenty, relacje i zdjęcia odsłaniają jedną z największych tajemnic i sensacji kończącego się wieku. Szkoda tylko (a piszę to jako regionalista i lokalny patriota), że w zamieszczonym wykazie ochotników do żywych torped brakuje syna Ziemi Jarocińskiej, nauczyciela Czesława Malińskiego. Ale to bynajmniej nie umniejsza walorów publikacji.

**PIOTR MARCHWIAK**

Narcyza Klatka, „Polskie żywe torpedy w 1939 roku”, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 1999

## film

# Mumia, jak to mumia

Każda mrocząca się mumia powinna: a) wyglądać strasznie, b) nagle się ożywić, c) wydawać szanując krew w żyłach dźwięki, d) opadać zniecka i atakować niewinnych żywych ludzi. Dodatkowo do obowiązków mumii o podwyższonej jakości zaliczyć należy wstrząsające, acz efektowne przeistoczenia oraz filozoficzne wytłumaczenia postępów, a także podwyższoną żywotność (czytaj: niezabijalność). Na podstawie powyższych danych należy orzec, że mumia, strasząca w filmie pod tym samym tytułem, jest mumią wysokiej klasy, upartą i żywotną. Jest to przy tym straszdyło egzotyczne: egipskie i sprzed 3 tys. lat. Szczegółowe obserwacje zjawiska można przeprowadzać w kinach od sierpnia.

W to upalne lato kino proponuje widzom kolejny film typowo wakacyjny - horror pod wszystko wyjaśniającym tytułem „Mumia”. Cóż można tu powiedzieć o fabule? Że w filmie „coś” straszy? To przecież oczywiste. Że zsyła różne plagi na całą okolicę? Tak, to również typowe i leży w charakterze mściwych zjaw. Zwłaszcza, jeśli jest to egipski kapłan, przeszkolony w kontaktach ze światem zmarłych i mający żal do żywych. Cóż, może zatem za interesujące uznać końcowe zwycięstwo odniesione przez zwykłych, ale dzielnych ludzi? Nie, to też banalnie oczywiste. A zatem? No cóż, cały ten film jest zupełnie nieodkrywczy, ogólnie mówiąc. I nic nie szkodzi! To nie ma tu większego znaczenia. Idziemy do kina po prostu dlatego, że chcemy się przez 2 godziny bać. A bać się jest tu czego! Reżyser, Stephen Sommers, uruchomił cały repertuar obrzydliwych chwytów, od robotactwa zaczynając, na oddziaływał komandosów zza gro-



bu kończąc. Nie ma sensu szczegółowo opowiadać, kto, jak i dlaczego ożywił mumię - nie należy psuć przecież widzom zabawy. Ja ze swej strony podpowiem tylko, że będzie tam i wielka miłość poza czasem i przestrzenią, sporo angielskiego humoru, niezłe chwilami dialogi i wyścig po skarb. Radzę także zwrócić uwagę na interesujące efekty specjalne oraz stylowe zdjęcia, pięknie oddające klimat kolonialnego Egiptu.

Jeśli miałabym się „czepiać”, to zarzuciłabym scenarzyście, że w miarę pisania tracił

promysłowość i rozmach - w efekcie początkowo sugestywne sceny, budzące dreszcz grozy, w miarę rozwoju akcji stają się stopniowo nijakie, przewidywalne i „letnie”. A w kinie grozy to grzech niewybaczalny. Wniosek: „Mumia” nie jest to żadna rewelacja ani dzieło wybitne. Ot, w sam raz na kanikułę: obejrzeć, a potem bez żalu zapomnieć.

**MALGORZATA WALASEK**

Reż.: Stephen Sommers, wyst.: Rachel Weisz, Brendan Fraser

